

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej. Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

**ROBOTNIK**  
CENTRALNY ORGAN P.P.S.  
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy

**PRAWDA O PORAŻCE GÓRNOŚLĄSKIEJ**

Cała prasa bardzo szeroko rozpisuje się o przyczynach klęski, jaką ponieśliśmy podczas wyborów na Górnym Śląsku. O istotnych przyczynach tej klęski żadne z pi m burżuazyjnych jednak nie pisze, aczkolwiek nie można przypuścić, by tych przyczyn nie znano.

Prasa endecka i chadecka krzyczy jednogłośnie, że przyczyną klęski jest utracenie Korfante'go jako wodza górnośląskiego ludu. Prasa tak zwanego obozu burżuazyjnej lewicy robi znowu odpowiedzialnym za klęskę wyłącznie Korfante'go i jego przyjaciół politycznych. Jedni i drudzy skrupulatnie omijają kwestię ekonomicznych warunków bytu klasy robotniczej na Górnym Śląsku, albowiem jedni i drudzy nie są tu bez winy. Górny Śląsk ze swoim olbrzymim przemysłem jest terenem, na którym zagadnienia społeczne odgrywają najwybitniejszą rolę. Nie ilość patriotycznych mów, pochodów, obchodów, lecz warunki bytu masy robotniczej rozstrzygają o jej sympatjach lub antypatiach.

Spójrzmy jak się przedstawia położenie robotników na naszym G. Śląsku w porównaniu do położenia robotników na Śląsku po stronie niemieckiej. Przeciętna płaca robotnika na dniówkę w górnictwie po stronie polskiej wynosi 6 zł. z groszami. Po stronie niemieckiej płaca robotnika przy tej samej pracy i wydajności wynosi 12 zł. na dniówkę. Tak po stronie niemieckiej jak i po stronie naszej jest dużo bezrobotnych robotników (po stronie naszej 60 tysięcy), którzy korzystają z zasiłków dla bezrobotnych. Wysokość zasiłku po stronie niemieckiej dla robotnika z rodziną (żona i 2 dzieci) wynosi dziennie 7 zł, po stronie polskiej otrzymuje robotnik z taką samą rodziną najwyżej 3 złote. Koszty utrzymania po obu stronach są jednakie a nawet robotnik po stronie niemieckiej może niektóre artykuły pierwszej potrzeby nabyć taniej, bo tamtejsi przemysłowcy i rząd udzielają kooperatywom fabrycznym i kopalnianym olbrzymich kredytów, celem zakupu potrzebnych artykułów bezpośrednio od producentów z pominięciem drogiego pośrednictwa.

Wymowa tych cyfr, wykazujących jaskrawo nędzę robotnika Górnego Śląska po naszej stronie w porównaniu ze stopą życiową robotników po stronie niemieckiej jest chyba dostatecznym dowodem rozgoryczenia robotników a jednocześnie krzyżącym oskarżeniem pod adresem polityki naszych rządów a przedewszystkiem Ministrów Przemysłu i Handlu.

Rządy nasze nie robiły nic w kierunku poprawy bytu robotników na Górnym Śląsku. W każdym zatargu rząd stawał po stronie kapitalistów, przeciw robotnikom. Początkowa wiara robotników G. Śląska w opiekę rządu, zaczęła zniknąć na rzecz przeświadczenia, że rząd i kapitaliści — to jedno. Przeświadczenie to nabrało w umysłach robotników niewzruszonej pewności z chwilą kiedy widzieli, jak ministrowie i różni dygnitarze państwa przechodzili na służbę kapitalistów śląskich. Kamiński, Tysza, Szydłowski i Kiedroń. Robotnik śląski, widząc, jak się ministrowie ubiegają o względy śląskich potentatów przemysłu, przestał wierzyć w siłę rządów i państwa, a zaczął wierzyć w siłę tych, do których ministrowie tych rządów szli na służbę.

Kapitaliści niemieccy na Górnym Śląsku nie chcą bezpośrednio występować w różnych zatargach z robotnikami przyjmowali różnych dyrektorków - Polaków i im polecali spełniać rolę gnębieli robotników a ci spełniają tę rolę tak skrupulatnie, że robotnicy bardzo często szukają obrony u dyrektorów Niemców przed uciskiem „patriotycznych” rodaków. Najwięcej zniechęcony przez robotników na Górnym Śląsku jest Zarząd Skarbofermu. Kiedy swego czasu robotnicy strajkowali w obrotach 8 godz. dnia pracy, to najbliższe represje do strajkujących zastosował polski Zarząd Skarbofermu. Wszystkie zarządy kopalni poprzyjmowały zwolnionych za strajk robotników, tylko Skarboferm postawił na swoim i nie przyjęci przez Skarboferm robotnicy otrzymali pracę łaskawie na kopalniach po stronie niemieckiej.

Obecny minister Przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowski, dorzucił także swoją cząstkę do klęski naszej a zwycięstwa Niemców podczas ostatniego, bezpośred-

**PRZED NARADĄ GOSPODARCZĄ ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH Z RZĄDEM**

**ROZMOWA Z TOW. ZYG. ZAREMBĄ.**

Tow. Zaremba będzie referentem szeregu spraw z ramienia organizacji robotniczych i pracowniczych na niedzielnej naradzie. Zwróciliśmy się do niego z prośbą o zakomunikowanie treści referatu.

Red.

Tematem mojego przemówienia będzie polityka gospodarcza Rządu z punktu widzenia interesów robotniczych, muszą więc poruszyć ogromny zespół spraw, bowiem niema kwestii gospodarczej nie obchodzącej klasy robotniczej.

Nie będę też mógł pominąć milczeniem

Wczoraj podaliśmy sprawozdanie z konferencji organizacji robotniczych i pracowniczych, jaka odbyła się w dn. 25 b. m., w Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Komunikat o konferencji, wydany przez organizację wymienioną, podaje przebieg obrad i tak kończy:

Na naradzie gospodarczej przemawiać będą prócz tow. tow. posłów Ziemięckiego i Zaremby, również posłowie ks. A. Wóycicki

ogólnych warunków politycznych w których rozwija się polityka gospodarcza rządu.

Zadanie moje będzie o tyle trudne, iż uwzględnić muszę różne odcienie myśli organizacji, w których imieniu będę przemawiał. Dwudniowa wymiana zdań i całkowite uzgodnienie tez zasadniczych, które złożymy rządowi — ułatwiły jednak znacznie zadanie.

Postulaty objęte naszymi tezami dotyczą samorządu gospodarczego, społecznej kontroli produkcji, stosowania ruchomej mnożnej do plac pracowniczych i robotniczych, gospodarczej walki z bezrobociem, ochrony lokatorów, budżetu państwa, polityki zbożowej, ankiety o kosztach produkcji.

„Konferencję tę należy uważać za początek stałego porozumiewania się ugrupowań pracowników, zapoczątkowanego całkowitą jedynomyślnością wobec tak obszernego zagadnienia, jak polityka gospodarcza Państwa i stosunek jego do zagadnień socjalnych i ochrony społecznej”.

(Ch. D.), A. Chądzyński (N. P. R.) i W. Bitner (Ch. D.).

**SOCJALIŚCI LITEWSCY WYSTĘPUJĄ Z RZĄDU**

Kowno, 26 listopada. (PAT.). Odbyło się tu posiedzenie centralnego komitetu partii socjal - demokratycznej, na którym socjalistyczny minister Pożeiła złożył sprawozdanie z przebiegu zajęć nie-

dzielnych. Minister oświadczył, że on i minister oświaty, Czapiński, występują z gabinetu. Komitet centralny uchwalił, że ministrowie mają pozostać na swych stanowiskach jeszcze do Nowego Roku.

**DEMONSTRACJE ULICZNE.**

Gdańsk, 26 listopada. (PAT.). Według doniesień z Kowna, przygotowywane są tam nowe demonstracje przeciwko rządowi. Rząd ze swej strony ma wystąpić ostro przeciw demonstracjom ulicz-

nym. Oczekiwane są również kontrdemonstracje grup lewicowych.

**CHOROBA PREMIERA LITEWSKIEGO.**

Kowno, 26 listopada. (PAT.). Slezewicius zachorował i wyjechał zagranicę, w celu przeprowadzenia kuracji.

**ZADZIWIAJĄCY ZAKAZ POLICJI CZESKIEJ**

**SOCJALISTECIE WŁOSKIEJ NIE WOLNO PRZEMAWIAĆ O POLITYCE WŁOCH.**

Praga, 26 listopada. (PAT.). Socjalistka włoska, Angelika Bałabanowa, b. bliska współpracowniczka Mussoliniego, z czasu, gdy był jeszcze socjalistą, miała w dniu wczorajszym wygłosić odczyt, urządzony przez niemieckich socjal - demokratów. Bałabanowa została w związku

z tem wezwana przez policję, gdzie oświadczyła jej, że nie wolno jej nic mówić o polityce włoskiej. Ponieważ Bałabanowa nie zastosowała się do tego zakazu, zgromadzenie zostało rozwiązane, sala zaś opróżniona przez policję.



Argumenty naszch klerykałów.

(Wobec napaści na ks. Hodura).

nio przed wyborami zatargu. P. minister zaciął się i nie dopuścił do tego, aby w chwili gdy baroni węglowi mają, jak nigdy olbrzymie zyski, robotnicy dostali odpowiednią podwyżkę plac. Rozjemca rządowy, który zamiast podyktowanych przez ministra Kwiatkowskiego 7% podwyżki ośmielił się zaproponować 8%, został przez p. ministra zbesztany i wycofany.

Kapitaliści niemieccy mówili potem, że nie mogli dać większej podwyżki, bo nie chcieli się sprzeciwić woli rządu.

Ciągle lekceważenie interesów klasy pracującej przez nasze rządy — oto główna przyczyna klęski wyborczej.

Kto chce zdobyć duszę ludu śląskiego, niech nie przychodzi do niego z obłudnym frazesem, ale niech mu zapewni chleb codzienny, pewność bytowania i ludzkie traktowanie a lud ten stanie twarde przy swoich kopalniach i hutach, przy swojej polskiej ojczyźnie.

Jan Stańczyk.

**TAJNA CZY JAWNA DYPLOMACJA**

Jutro ma zapadć decyzja co do zwołania Komisji spraw zagranicznych Sejmu. Od decyzji tej zależy, czy p. Zaleski pojedzie do Genewy z ogłoszonym publicznie programem działania, czy też znajdzie się tam w roli wyjątkowej i osobliwej ministra, otoczonego tajemniczością, nie spotykaną już dziś nigdzie w Europie.

**WSZECHSTRONNOŚĆ P. MEYSZTOWICZA**

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że p. minister sprawiedliwości Meysztowicz wykazuje ostatnimi czasy niepokojące zainteresowanie się zagadnieniami polskiej polityki zagranicznej. Jest rzeczą niewątpliwie dobrą, jeśli człowiek powiększa zakres swoich zainteresowań umysłowych. Sądymy wszakże, że p. Meysztowicz, jako niefachowiec, ma zupełnie wystarczającą ilość pracy przy zagłębianiu się w tajniki własnego urzędu. Niech mu to wystarczy narazie.

**PLOTKI**

Wczorajszy „Kurjer Czerwony” podaje „informacje” o rzekomych rokowaniach, prowadzonych w Wilnie przez marsz. Piłsudskiego z „przedstawicielami społeczeństwa litewskiego” i o związku tych rokowań z „podróżą incognito polskiego posła socjalistycznego po Litwie i Łotwie”.

Nie jesteśmy pismem plotkarskim i nie robimy „sensacji” kosztem wszystkiego i wszystkich. Pozostawiając „Kurjerowi” obfite w dzisiejszych czasach żniwo, ograniczymy się do stwierdzenia, że żaden „polski poseł socjalistyczny” ani „incognito”, ani bez „incognito” po Litwie i Łotwie ostatnimi czasy nie podróżował.

**CZY ROZŁAM W ZW. L. N.?**

Niedługo odbędzie się zjazd Rady Naczelnej Związku Ludowo - Narodowego. Na nim wystąpić ma p. Roman Dmowski z przemówieniem programowym, w którym zażąda zmiany programu i taktyki Związku w kierunku wyraźniejszego przystosowania się do ideologii faszystowskiej. Gdyby większość zebranych podzieliła poglądy p. Dmowskiego, nastąpiłoby zarzucenie nieszczerzej „obrony” parlamentaryzmu. W wypadku przeciwnym p. Dmowski z najbliższymi przyjaciółmi wystąpiłby ze stronnictwa.

**LOS DEKRETU „PRASOWEGO”**

Dzisiaj upływa termin czternastodniowy, w ciągu którego Rząd musi przedłożyć Sejmowi wszystkie dekryty, wydane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Jeśli dekret t. zw. prasowy nie zostanie dzisiaj przesłany p. Marszałkowi Sejmu, moc prawna dekretu wygasa sama przez się.

**NAFCIARZE OBRADUJĄ**

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady „polskich” przemysłowców naftowych, w których uczestniczą przedstawiciele zarówno terenów naftowych, jak i przedstawiciele rafinerji. W zjeździe „polskich” przemysłowców znajdujemy nazwiska: Segal, Veidt, Stransky, Fridecke, Schreyer, Kropaczek. Dzisiaj ma wziąć udział w obradach również dyrektor „Polminu” dr. Pilat i to jest w tym zjeździe najsmutniejsze, że przedstawiciel rządowej rafinerji bierze udział w zмовie wymierzonej przeciwko szerokim masom konsumentów, gdyż tylko ten a nie żaden inny cel przyświeca zjazdowi.

**WŁ. KORSAK-WOJEWODA STANISŁAW OWSKIM**

Wczoraj podpisana została nominacja Wł. Korsaka, wicewojewody warszawskiego, na wojewodę stanisławowskiego.

Nominację tę witamy ze szczerym zadowoleniem. Imię Wł. Korsaka nie da się połączyć z żadną formą niesprawiedliwości społecznej czy narodowej.

Chcielibyśmy widzieć w tej właśnie nominacji zapowiedź zmiany całego systemu państwowej polityki narodowościowej.



## SZOPEN

Jak wiedzą mądre gwiazdy jak im lśnić  
Drzewa — jak szumieć zgodnie i jak pachnieć  
Tak wniosła dłoń Twa, bardziej niżli marmur  
Wiedziała co przekazać dźwięcznej klawia-  
turze.

I zabrział Polską pod nią każdy biały  
klawisz,  
Żaloba zaszlochała czarna jak bemole —  
Pieśniami powietrznymi nam żrenicie lżawisz,  
Jak rosa wieczorowa lżawi szczerę pole.

Nie wymknął się Twej dłoni żaden ton naj-  
wiotwszy,  
Żaden ton — mgielka srebrna, ton — półsen,  
półjawa —  
Twój śpiew nam od skowronka porannego  
słodczy,  
Bo w nim się pomieszała z — bożą ludzka  
sprawa.

Włodzimierz Słobodnik.

Kiermasz Gwiazdkowy  
T. U. R.

Robotnicza ludność Warszawy, czyniąc tradycyjne prezenty gwiazdkowe swym dzieciom, czy bliskim nie ma odpowiedniego źródła zakupów, któreby dbało o wartość estetyczną sprzedawanych przedmiotów. Dzieje się często wprost przeciwnie, że prywatni przedsiębiorcy starają się swym odbiorcom-robotnikom wpechnąć najgorszą tandetę, obrzydliwą pod względem estetycznym, urągającą wszelkim pojęciom o pięknie. To też kiedy się widzi zdobyci na choinkach, zabawki, czy książeczki ofiarowywane dzieciom robotniczym na gwiazdkę, rozumie się dobrze jak bardzo ta dziedzina jest zaniedbana, ile jest do zrobienia w zakresie ukształcenia smaku artystycznego klasy robotniczej.

By choć skromny krok w tej dziedzinie uczynić postanowił Oddział Warszawski T. U. R. zorganizować Kiermasz Gwiazdkowy. Zgromadzone tam będą dobre i pożyteczne książki, ładne, artystycznie wykonane zabawki, obrazki, ozdoby i t. d. Skromne środki finansowe, które może przeznaczyć robotnik na tego rodzaju podarki są również brane pod uwagę. Zabawki, książki, ozdoby i t. d. będą tanie.

Kiermasz mieścić się będzie w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, I piętro i czynny będzie: 17-go grudnia piątek 5—9 wiecz., 18 grudnia sobota 5—8 wiecz. i 19-go grudnia niedziela 10 rano — 8 wiecz.

Wstęp na Kiermasz bezpłatny. Wejście nie obowiązuje do kupna.

Wszyscy robotnicy mający zamiar ofiarować coś dzieciom na gwiazdkę winni zwiędzić Kiermasz T. U. R.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE T. U. R.  
„Figue polityczne“.

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił przedstawienie na dzień 5-go grudnia w teatrze Letnim przedstawienie teatralne. Dana będzie wesoła komedia Tristana Bernarda i Alfreda Athisa p. t. „Figue polityczne“.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3.50 zł. nabywać można w Sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 7—8 wiecz. (pokój) Nr. 12, tow. Żurkówna). Tow. kolporterzy otrzymują 5 proc.

HENRI DUVERNOIS.

## W BIURZE\*)

Wrzesień. Wyczytałem gdzieś, że gdyby każdy z nas codziennie spisywał swe wrażenia, powstawałyby z tego dokumenty zawsze wartościowe, a niekiedy — arcydzieła. Historia mojego życia, niestety, arcydzieła stworzyć nie może! Ale jestem szczerzy. Cóż? piszę dla siebie tylko, w chwilach wolnych od pracy, do której jestem wprężony od lat bez mała dwudziestu. Nie byłbym z pewnością powściągnięty osobliwego pisania dziennika, gdyby nie przypadek, który w jakimś sklepie podsunął mi przed oczy śliczny zeszyt oprawny w czerwony sałjan i złożony z sześćdziesięciu kart wyborowego welinu. Projektowałem sobie posługiwać się nim dla notowania ustnych poleceń p. wicedyrektora. Ale papier był, doprawdy, zbyt piękny! Zdecydowałem, że będę tam wpisywać zdania, sentencje, wiersze godne wyróżnienia w mej lekturze. W tym celu przejrzałem na nowo kilka ulubionych książek. Przeraziłem się, stwierdzając, jak dalece wystygłał mój dawny entuzjazm. Gdy się przepisuje zdania budzące w nas zachwyt, zauważa się iż brzmią one dziwnie fałszywie i że najcięższe myśli są właściwie tylko bezbarwnymi komunałami przyrządzonymi w aktualnym sosie. Wiersze wydają mi się pełne kliników i podpórki. Poza natchnieniem artysty widzę cierpliwy i nieco komiczny wysiłek literata. Nade wszystko zaś działają na mnie irytująco postaci powieściowe; są popatrzone pospolitemi farbami; ma się co chwila ochotę wołać: „to nieprawda“ — jak kiedy się słucha opowiadania błagiera. Pomy-

\*) Przekład autoryzowany.

## P A R L A M E N T.

KOMISJA BUDŻETOWA  
BUDŻET MINISTERJUM OŚWIATY.  
DALSZA DYKUSJA.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P. rozpatrywano budżet Dep. Sztuki. Referent ks. Kaczyński podkreśla, że na ten dział wydaje się u nas mniej, aniżeli w Bułgarii.

Pos. Łypacewicz omawia stosunki w teatrach warszawskich, do których miasto stale dokłada.

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA BARTLA.

W odpowiedzi pos. Harusewiczowi Min. Bartel oświadcza, że każdy minister ponosi odpowiedzialność za swój resort, czego można żądać od niego tylko wówczas, gdy ma dobranych współpracowników, według swojego upodobania. Następnie p. Min. Bartel szeroko omawia rozwój szkół zawodowych w ostatnich latach.

Pos. Kwiatkowskiemu (Ch. D.), Min. Bartel odpowiada, iż sprawa ubierania się nauczycieli jest rzeczą ich taktu i trudno rozporządzeniem ministerjalnym regulować długość rękawów i t. d.

Na pytanie pos. Łypacewicza, Minister wyjaśnia, że istnieje plan na szereg najbliższych lat, przewidujący wzrost ilości dzieci w wieku szkolnym. Aby za 9 lat wszystkie dzieci w wieku szkolnym były w szkole, potrzeba będzie w ciągu tego czasu stworzyć nowych 25 tys. etatów nauczycielskich.

Z kolei prof. Bartel polemizuje z zarzutami pos. Wasyńczuka. Zapewnia, że od maja nie założono ani jednej szkoły utrakwistycznej, a rekursów w sprawie deklaracji szkolnych było na Wołyniu wszystkiego 8. Są zapewne rzeczy, które dźać się nie powinny, ale w stosunku do innych narodów jest w Polsce od paru lat duża poprawa, demagogia jest więc twierdzenie, iż stan ten się pogarsza. Usuwani są nie tylko profesorowie ukraińscy, ale także Polacy i żydzi, ale w Ministerjum sprawy te są zupełnie obiektywnie traktowane. Przyznaje, że naogół nauczycielstwo ukraińskie stoi na wysokości zadania. Co do innych zarzutów mówca prosi o konkretne fakty.

Następnie Minister polemizuje z wywodami pos. Grynbauma i broni Rządu przed zarzutem zlej woli w stosunku do szkół żydowskich. W budżecie figuruje 50 tys. zł. na subsydia dla szkół żyd., ale dotychczas ani jedno podanie o subsydjum nie wpłynęło.

Następnie mówca przechodzi do omawiania ustroju szkolnego i m. in. powiada: „Moim punktem wyjścia jest 7-klasowa szkoła powszechna (brawa), która musi dawać pierwsze początki w sposób gruntowny i wypuszczać uczniów przygotowanych dostatecznie do dalszego studjum. Drugą moją tezą jest, że nikt nie może być pozbawiony wskutek ustroju szkolnego możliwości osiągnięcia najwyższego wykształcenia, albowiem ludzi zdolnych mamy we wszystkich klasach społecznych. Oczywiście wymagania indywidualne powinny być dostatecznie wysokie, aby nie doprowadzać do tego stanu, który jest dziś, że studenteria akademicka w wielkim procencie nie jest przygotowana do faktycznego zdobywania szczytów wiedzy. To karjerowictwo nie poparte zdolnościami i charakterem musi się w Polsce skończyć.“

Następnie przemawiał dyr. dep. wyznań, Okulicz, dając wyjaśnienia w sprawach poruszonych w dyskusji.

Ponownie zabrał głos Min. Bartel, udzie-

lając dalszych wyjaśnień. Między in. oznajmił, że wydzielenie dep. wyznań z Min. Oświaty jest narazie nieaktualne.

Budżet w drugim czytaniu uchwalono z wnioskiem Min. Bartla o 1 milj. zł. na budowę gmachu dla Min. Oświaty.

## BUDŻET MIN. PRACY.

Na popołudniowym posiedzeniu sejm. komisja budżetowa rozpatrywała budżet Min. Pracy i Op. Sp. Udział w obradach wzięł p. Min. Jurkiewicz ze wszystkimi naczelnikami podwładnych mu urzędów. Referent tow. Ziemięcki wykazał braki w tym resorcie, a podkreślając, że liczy się z równowagą budżetu i realnymi stosunkami, zaproponował podwyżkę budżetu o kilkanaście mil., w tem na fundusz bezrobocia o 11 milj. więcej.

W dyskusji zabierali głos p.p. Harusewicz (ZLN.), Bator (ZLN.), Kaczyński (Ch. D.), Dąbski (Str. Chł.), Łypacewicz (Wyzw.), Michalak (NPR.), tow. Kwapiński, Schipper (K. Żyd.) i tow. Reger.

Mówcy pravicowi atakowali ustawę o zasiłkach dla bezrobotnych i cały system pracy w Polsce. Ponadto mówcy praviccy domagali się także gruntownej rewizji ustawy o Kasach Chorych.

Przedstawiciele wszystkich stronnictw z wyjątkiem PPS. i NPR. zapowiedzieli iż głosować będą przeciwko wszystkim większym podwyżkom budżetu.

Propozycja przewodniczącego, aby zarządzić posiedzenie nocne i dokończyć szczegółowego czytania budżetu przyjęta została jednomyślnie. Wobec czego w sobotę i poniedziałek komisja obradować nie będzie.

Na wieczornym posiedzeniu wygłosił dłuższe expose Min. Pracy p. St. Jurkiewicz. Przemówienie to wywarło dobre wrażenie. Z powodu spóźnionej pory przemówienia naszych towarzyszy oraz expose Min. Jurkiewicza odkładamy do następnego numeru.

W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski naszych towarzyszy, w szczególności odrzucono wniosek podwyższenia pomocy reemigrantom i uchodźcom o 1 milj. zł., oraz wniosek podwyższenia dopłat do funduszu dla bezrobotnych o 11 milj.

Z KOMISJI  
ADMINISTRACYJNEJ

Sejmowa Komisja Adminstr. na wczorajszym posiedzeniu dokończyła drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. W wyniku głosowania Komisja uchwaliła: 1) aby w okręgach jednomandatowych obowiązywał system większościowy, 2) aby w okręgach dwumandatowych obowiązywał system ograniczonego głosowania i 3) w okręgach więcej, niż dwumandatowych — system de Hondta. Następnie Komisja uchwaliła przepisy o wyborze rad powiatowych i wyborze wydziałów powiatowych (system de Hondta). W ten sposób zakończono drugie czytanie. Przedstawiciele Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego oświadczyli się kategorycznie przeciwko systemowi ograniczonego głosowania. Komisja zgodziła się, aby kwestje te w drodze porozumienia stronnictw jeszcze przed trzecim czytaniem były wyrównane. W ten sposób pięć ustaw samorządowych zostały już załatwione. Obrady nad 6 ustawą i ostatnią — o wyborach do rad miejskich — przeprowadzi Komisja w przyszłym tygodniu. Ustawę tę referuje poseł tow. Jaworowski.

—o:—o—

## Okólnik

## Min. Bartla w sprawie szkolnictwa w województwach wschodnich

Dn. 19 b. m. kierownik Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Bartel, rozstał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych: wileńskiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego. Okólnik ten podajemy w streszczeniu. Czytamy w nim:

Zadanie administracji szkolnej na kresach jest niezmiernie doniosłe. Administracja ta, niezależna od organów politycznych, mająca na widoku jedynie wychowanie, oświatę i potrzeby kulturalne miejscowej ludności, reprezentuje najbardziej ideowe oblicze pracy państwowej, a opierając się na współczesnych zdobyciach myśli pedagogicznej, może i powinna pracować bez tarć, niezadowolone od ich wyznania, narodowości lub pochodzenia. Wszelkie brutalne narzucanie zewnętrznych cech polskości, wszelkie próby nieliczenia się z tem, co dziecko przynosi z domu rodzinnego, a więc przedewszystkiem z językiem domowym dziecka, wszystko, co może mieć cechy ucisku narodowego — odbija się zawsze jak najfatalniej na duszach młodego pokolenia.

Wymaganiem pierwszorzędnym, którego będą żądał kategorycznie, jest dokładna znajomość miejscowego języka przez nauczycielstwo i inspektorów szkolnych, Rzeczą zupełnie bezsporną i z punktu widzenia dydaktyki niewątpliwą jest konieczność porozumiewania się z dzieckiem przy początkach nauki w jego języku macierzystym. Nauczyciel, nie znający języka miejscowego, nie może prowadzić skutecznie nauczania, z punktu zaś widzenia państwowego szkola, zaczynająca naukę w języku dla dziecka obcym, nigdy nie zyska sobie szacunku i miłości rodziców i dzieci.

Nie znaczy to, aby język polski, jako język państwowy, miał być na drugi plan zepchnięty. Należy jednak dbać o to, aby nauka odbywała się w nastroju przychylnym dla Polski i jej państwowości, aby dziecko, a śladem jego i rodzice, rozumie, że zadaniem szkoły nie jest zwalczanie miejscowego języka, tradycji i kultury, ale rozbudzenie poczucia obywatelskiego i państwowego.

Minister, kierownik Ministerjum

(—) K. Bartel.

—o:—o—

Utworzenie Komisji Ukraińskiej  
PRZY INSTYTUCIE BADAŃ SPRAW  
NARODOWOŚCIOWYCH.

Dnia 23 b. m. w lokalu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych przy ul. Jasnej 19 odbyło się zebranie organizacyjne Komisji Ukraińskiej (Sekcji mniejszości narodowych w Polsce). Ustalono, że przedmiotem działalności Komisji ma być obiektywne, naukowe badanie najważniejszych dziedzin życia ukraińskiego w Polsce oraz popularyzowanie wiadomości, dotyczących mniejszości ukraińskiej w Polsce za pomocą akcji odczytowej oraz wydawniczej.

Komisję postanowiono podzielić na cztery podkomisje: 1) życia politycznego mniejszości ukraińskiej, 2) kulturalno - społeczną, której zadaniem będzie opracowanie materiałów, dotyczących ukraińskiego szkolnictwa, działalności ukraińskich instytucji naukowych, oświatowych i społecznych oraz literatury ukraińskiej, 3) gospodarczą (położenie gospodarcze ludności ukraińskiej, stosunki rolne, spółdzielczość, polityka kredytowa, samorząd itp.), 4) demograficzną.

Osoby, interesujące się pracami Sekcji, proszone są o zgłaszanie się w biurze Instytutu w Warszawie, ul. Jasna 19 (godz. od 11—1, prócz świąt i poniedziałków).

—o:—o—

śleć, że ta sieczka karmiła moje myśli! I ze przeszkodziła mi żyć...

Życ...

Żyję w swem biurze. Jest to pokój średnich rozmiarów, nienazbyt efektowny ale i nie odrażający, jak bywają zazwyczaj takie ubikacje administracyjne. Pomalutku, stopniowo udało mi się zaprowadzić w nim szereg ulepszeń, tak, iż p. wicedyrektor nieraz powiada: „Panie Cureux, ty u pana jest sto razy milej niż u mnie!“ Ściany są obite szarą tapetą o wdzięcznym odcieniu. Sprzętów jest niewiele: duża etażera z złotego drzewa, moje biurko z fotelem i krzesło dla interesantów. Na mojem biurku — obszernym, z politurowanego dębu, — zawsze panuje wzorowy porządek. Zdaje mi się, że to Tołstoj gdzieś wspomina o swoistem fizycznym zadowoleniu jakiego doznaje dobry urzędnik na widok porządnego utrzymanego swego biurka. Moja suszka jest zawsze zaopatrzona w czystą bibulę; w obśadkach tkwią stalówki takie, jakie lubię — cienkie i twarde. Ulubiona moja obśadka ma odłamany koniec, jest paskudnego czerwonego koloru, ale to moja stara towarzyszką i byłbym naprawdę strapiiony gdybym ją zgubił lub gdyby mi ją skradziono. Kafelary jest klasyczny, z białej porcelany, otoczony gąbeczką, której nie omieszkać zwilżyć każdego ranka, natychmiast po przybyciu. W jednej z szuflad zamynam wszystko co dotyczy roboty. W drugiej przechowuję własne swoje drobiazgi: serwetkę, ręcznik, mydło, lampkę spirytusową, czekoladę w tabliczkach, pastylki miętowe, proszki antypiryny. Mały portfelik, do którego często zaglądam, zawiera fotografie mego Bohdanka zmarłego w czwartym roku życia, a temu lat czternaście. Chłopczyzna stale cierpiła; zawsze się skarżył; wciąż rękę przykładł do czoła; było to nieszczęsne

dziecko. A jednak udało mi się sprawić, że się uśmiechnął przed fotografem. Bohdanek był bardzo grzeczny i bardzo posłuszny. Tylko, cóż, nie umiał uśmiechać się. Powiedziałem mu: „Zrób tak jak ja, mój maleńki!“ I Bohdanek skopował mój uśmiech. Gdy patrzę na ten uśmiech — taki słabiutki, tak niezgrabny, tak smutny, podobny do mojego uśmiechu, — nieraz wybucham płaczem.

Portretu żony nie posiadam. Mielśmy ich cały tużin: jedenaście rozdała obcym, osobom obojętnym, zaskoczonym tym podarkiem, a dwunasty oprawiła w ramy z różowego pluszu i zawiesiła w salonie, który jest zarazem naszą jadalnią tudzież moją sypialnią. Jako stół — mam stółik do kart. Sypialnią na łóżku składanym a czynności toaletowych dokonywam w kącie przedpokoju, za parawanem. Moja żona jest osobą światową. Mieszkanie nasze, groteskowo ciasne, jest urządzone jako teren przyjęć towarzyskich. W stałych terminach zjawia się kilku balwanów po to by pić moją herbatę, jeść moje ciastka i pleść swoje bzdury. Nigdy nie zdołałem zapamiętać ich nazwisk; mieszałam ich jednego z drugim. Moja żona nazywa to stado swoją „paczką“. Milcząca i nachmurzona w naszym życiu intymnym, Matylda sadzi się na uprzejmą rozmowność wobec gości. Zdumiewa mię. W głowę zachodzę — gdzie też ona znajduje to wszystko co opowiada. Ona zna życie Paryża — jak żebrak, co, niuchając pod zakratowanym oknem, zapoznał się z aromatami wystawnej kuchni. Tak skądinąd próżna, odbywa spacer w okolicach placu wysycigowego, obserwując powrót eleganckiej publiczności, albo wstępnie na skromną konsumację do restauracji w lasku Bulońskim, żeby się przyglądać uczującym bogaczom. W dniu jakiejś sensacyjnej premiery teatralnej, Matylda miesza się z tłumem wychodzących

z szatni widzów, formując sobie według strzępów zasłyszanych rozmów, sąd o danej sztuce. Wierna temu systemowi, kupuje swe suknie i buciki u handlarzy starzyzna, r s na szyi kolję z fałszywych pereł i zlewa je olejkami imitującymi drogie perfumy. Jej pretensję by panowie ustępowali jej miejsce w métro, za nic w świecie nie wyszłaby na ulicę bez rękawiczek, marzy o balach i strawiła ośm lat życia na to, by się wyuczyć na fortepianie jakiejś Réverie, melancholijnej jak policjant śród gwiazdzistej nocy. Roztyła się. Czy jest jeszcze ładna? Doprawdy, nie wiem. Patrzę na nią — już samemi tylko oczyma. Od dziesięciu lat jesteśmy, Matylda i ja — tylko współnikami. Przyszło to bez scen, bez gniewów, spokojnie i mizernie. Ona zmieniła się po śmierci naszego chłopczyka. Bohdanek był podobny do mnie i nie miał sił do życia. Macierzyńska boleść Matyldy zwiększyła się o pewnego rodzaju upokorzenie. Mimo wszystko, trwały jeszcze pomiędzy nami owe czułości z przyzwyczajenia, mające jakąś gorzką słodycz. Pewnego wieczora, gdy ją pocałowałem, Matylda rzekła z wymówką: „Gastonie, czemu jadesz rano czosnek?“ Nie jadłem był wcale czosnku. Od-tąd całowałem żonę już tylko w policzek. Usta moje już nigdy nie zaznały ciepłej i miękkiej pieczyoty ust kobiecych; będą mi służyć jedynie do pośledniego użytku — jak jedzenie, palenie, picie i mówienie. To także — poniekąd śmierć. Noce spędzone na mem składanem łóżu, w salonie - jadalni - sypialni nie należą do zbyt miłych. Ale, cóż? na mojej niedoli także kurz osiada, — nabieram patyny osamotnienia. Nikt mnie już nie zauważa; potracają mię jak mebel.

(D. c. n.).

—o:—o—



## Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

### UCZCZENIE ROBERTA SEIDLA.

W miasteczku Kirchberg w Saksonii, odsłonięto 23 b. m. pomnik Roberta Seidla, urodzonego tam właśnie tego dnia w r. 1850.

Robert Seidel jest postacią ze wszech miar interesującą i godną uwagi. Syn uboższej tkacza musiał on od dzieciństwa niemal pomagać ojcu w ciężkiej pracy zarobkowej, spędzając 15 godzin na dobę przy warsztacie tkackim. Ale mimo takie przeciężenie pracą młody Robert znajdował czas do samokształcenia i mając lat 17 stanął na czele robotniczego stow. oświatowego, gdzie jednocześnie wykładał. Potem założył spółdzielnię i dziennik socjalistyczny.

W r. 1870 wyemigrował do Szwajcarii, gdzie pracuje na swe utrzymanie w księgarniach i fabrykach. Otrzymuje nagrodę na konkursie za pracę ekonomiczną i dyplom nauczycielski do szkół powszechnych i średnich. Jednocześnie jest bardzo czynny w ruchu robotniczym, zostaje wice-prezydentem partii socjalistycznej i w r. 1882 bierze udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Churze. Dzięki jego niezłomnej pracy udaje się przeprowadzić tajne głosowanie w wyborach gminnych, bezpłatnie pogrzeby, bezpłatną naukę w szkole średniej, oraz monopol zbożowy. Zaufaniem robotników powołuje go na stanowisko prezesa Unji robotniczej, członka Rady kantonowej, oraz prezesa Wielkiej Rady miasta Zurychu. Oprócz tego Seidel pisuje do pism socjalistycznych.

Ale to dopiero jedna strona jego działalności. Druga i ważniejsza — to jego działalność, jako pedagoga. Seidel jest twórcą tak zw. szkoły pracy, która zyskała wielki rozgłos na całym świecie. Zasady tej szkoły wyłożył w dwóch pracach, dzięki którym został członkiem honorowym nowojorskiej „Industrial Education Association” i docentem na uniwersytecie i politechnice w Zurychu. Napisał też szereg innych prac z dziedziny pedagogiki.

Wreszcie trzecia strona działalności Seidla — twórczość poetycka. Napisał wiele utworów poetyckich, m. in. pieśni wolnościowe, niezmiernie popularne wśród robotników niemieckich i szwajcarskich. Przeszło 50 z tych pieśni posłużyło za tekst do muzyki; należały stale do programów koncertów robotniczych.

Seidel jest człowiekiem o charakterze niezmiernie dobrym i uczynnym. Mieszka on i pracuje (mimo swych 76 lat) w Zurychu, gdzie cieszy się ogólną sympatią, ale znany jest i lubiany w całej Szwajcarii, w Niemczech i w Austrii.

Zaprawdę piękny typ robotnika - samouka, który z nizin społecznych własną pracą i własnym talentem wzniósł się bardzo wysoko, a mimo to pozostał wierny swym ideałom młodzieńczym.

## Nieświeży starosta...

### STAROSTĘ W KALUSZU OBOWIĄZUJĄ ROZPORZĄDZENIA... Z R. 1833.

Otrzymujemy wiadomość, brzmiącą wprost nieprawdopodobnie, a rzucającą ciekawe światło na działalność niektórych naszych starostów.

Oto przewodniczący oddziału kaluskiego Związku Górników, tow. Smetański, skazany został przez miejscowe starostwo — na 50 zł., grzywny, ewentualnie karę 5 dniowego aresztu, za to, że „bez zezwolenia władzy” — zbierał składki pieniężne na strajk górników angielskich.

Jak wiadomo, zalegalizowane stowarzyszenia mają prawo zbierać składki pieniężne, zarówno na cele krajowe, jak i międzynarodowe — bez żadnego meldowania się władzy.

P. starosta w Kaluszu, Łukaszewski, powołuje się aż... na rozporządzenie „gubernialne” z roku 1833!! Szkoda, że nie na dawniejsze jeszcze!

## Dbali... o skarb Państwa kp. Fozowski i por. Rotkiel też nie mają b. czystego sumienia

37 DZIEŃ ROZPRAWY.

W dalszym ciągu Sąd odczytuje dokumenty. Między innymi odczytane zostają protokoły Komisji Kontrolnej, w której m. in. uczestniczył płk. Sidorowicz i kom. Sokolowski. Opinia tej komisji jest w wysokim stopniu niekorzystna dla Bartoszewicza.

Wynik przeglądanych przez Sąd tytułów poszczególnych umów, jak też ogólnego sprawozdania ze służby gospodarczej, wypadł na niekorzyść osk. kp. Rotkiela i kp. Mroza-Pozowskiego.

Wobec wykrętnych wyjaśnień kp. Pozowskiego, prok. stwierdza niezgodność jego zeznań.

Kontrola służby gospodarczej stwierdza, że nie wszystkie pozycje były do ksiąg wciągane.

Pewne urozmaicenie w monotoni odczytywania owych dokumentów wprowadza kwestja przedłużenia umowy J. Szycht i Born. Na umowie tej por. Rotkiel dopisał z boku: „można przedłużyć bez straty dla Skarbu”.

Kp. Pozowski na drgim boku odnotował: „zgoda, tembardziej, że pieniędzy niema”, a sędzia śledczy na trzecim boku dodał: „było 9737 złotych”.

Sytuację „wyjaśnia” kp. Pozowski, oświadczając, że „pieniądze były... rachunkowo, ale nie w gotówce...”

## EPIDEMJA CHAMSTWA I SAMOSĄDU.

Od znanego uczonego i bojownika myśli niezależnej prof. J. Baudouin de Courtenay otrzymujemy artykuł poniższy, który z przyjemnością zamieszczamy. — Red.

Brutalny napad na biskupów Kościoła Narodowego, pp. Hodura i Bończaka, przyjęty został przez pewną część społeczeństwa z oburzeniem, chociaż z pewnością znaczny odłam tegoż społeczeństwa z zadowoleniem zaciera ręce. Zależy to od przynależności do tej lub owej partii, do tego lub owego wyznania. Ja osobiście ani się oburzam, ani nie zaciera rąk. Ja tylko obserwuję i objaśniam.

Wojna była kolosalnym chamstwem i kolosalnym samosądem; a to, co się teraz dzieje, jest tylko jej następstwem i dalszym ciągiem. Dość przejść się po ulicach miasta, ażeby mieć możność rozkoszowania się nastrojem dzikości i barbarzyństwa, właściwym znacznej większości poruszających się dwunogich. Świadczy o tem ich zachowanie się, ich szturchanie, potrącanie, popychanie bez przeproszenia, jednym słowem to, co zwykliśmy podciągać pod pojęcie „chamstwa”.

I niema nadziei, ażeby się to kiedykolwiek skończyło. Bo w taki sam sposób zachowują się na ulicy nie tylko słuchacze wyższych zakładów naukowych, nie tylko młodzież szkolna, ale nawet dzieci przedszkolne. A przyzwyczajenia i nałogi, nabyte w wieku dziecięcym, w wieku późniejszym są zwykle nie do usunięcia.

Kiedy jednemu z kierowników szkoły średniej zwróciłem uwagę na wyzywające zachowanie się uczniów jego szkoły, t. j. na spychanie z chodnika na jezdnię innych przechodniów, bez różnicy wieku i płci, odpowiedział mi on, poniekąd słusznie, m. in. w sposób następujący:

„Co się tyczy uwagi Pana Profesora, że arogancja i wyzywające zachowanie się młodzieży stanowi jej swoisty a chamski sztyk, to jakkolwiek uważam tę opinię Pana Profesora o ogóle naszych uczniów za bardzo niesłuszną i niesprawiedliwą,

sądzę, że właśnie Szanownego Pana Profesora nie powinno tak dalece dziwić w tych czasach, kiedy ludzie dorosli, kierownicy opinii publicznej, mianowicie publicyści tak potworne chamstwa uprawiają w swych artykułach i wypowiedziach się w pismach, które przecież do rąk młodzieży dochodzą. W czasach, kiedy takie niesłychane w dziejach społeczeństwa cywilizowanego chamstwo, jak napad na posła Zdziechowskiego, pozostaje bezkarnem, kiedy opinia publiczna w końcu godzi się z podobną nikkczemnością, kiedy pisma w najbezczelniejszy sposób i w najbardziej chamskim stylu wypowiadają się o ludziach i zdarzeniach, — ja się zupełnie nie dziwię, że nawet najbardziej usilna praca pedagogiczna należytych owoców nie wydaje”.

Te skargi pana dyrektora szkoły średniej pozwolę sobie uzupełnić wspomnieniem o wypadkach grudniowych z roku 1922, kiedy to młodzież t. zw. akademicka i młodzież szkolna urządzały napady z pałkami nie tylko na posłów i senatorów, ale także na przedstawicieli obcych państw, a całkiem legalnie i zgodnie z konstytucją obranego Prezydenta Rzeczypospolitej obrzucały białym i obelgami, i kiedy to ani zwierzchność szkolna, ani prasa pewnego kierunku nie znajdowały słów nagany dla podobnych objawów rodzimej teźny.

Wówczas policja i wogóle władze bezpieczeństwa zachowywały się z zadziwiająco zimną krwią i wyrzekły się poszukiwania winowajców i organizatorów tych napadów bandyckich. Czyżby to samo miało się powtórzyć i w chwili obecnej, zarówno w stosunku do napadu na posła Zdziechowskiego, jako też w stosunku do rękoczynów, praktykowanych na osobach księży Hodura i Bończaka?

Podobna zimna krew i swoisty „objektywizm” zasługują może na uznanie ze stanowiska myśli badawczej, ale ze względu na dobro społeczne budzą chyba pewne wątpliwości.

J. Baudouin de Courtenay.

## STRAJK W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ

### Rząd obsadził Elektrownię wojskiem. — Uchwała robotników Elektrowni Warszawskiej o czynnym poparciu

Strajk robotników w Elektrowni w Pruszkowie trwa już trzeci dzień z niesłabnącą siłą. Na żądanie dyr. Straszewskiego Min. Spraw Wewnętrznych poleciło obsadzić wojskiem Elektrownię i w tym celu wysłano z Nowego Dworu 29 saperów z 2 oficerami, pod dowództwem których zmuszeni żołnierze pełnią niezaczną rolę łamistrajków i wydławiają węgiel, by Zarząd Elektrowni nie płacił osiowego.

W tej sprawie Zarząd Główny Związku protestował w Min. Spraw Wewn., gdzie otrzymał odpowiedź, że wojsko posłane jest tylko jako rezerwa celem uruchomienia Elektrowni w razie braku światła. Delegacja strajkujących interwenjowała także w Min. Spraw Wojskowych i w Województwie, żądając wycofania wojska a zmuszenia raczej dyr. Straszewskiego do uwzględnienia żądań ekonomicznych.

Inspektor pracy czyni starania by zwołać obustronną konferencję celem zlikwidowania zatargu. Na zapytanie Inspektora Zarząd Związku odpowiedział, że wezwie robotników do pracy po otrzymaniu zobowiązania na obustronnej konferencji, że zarobki zostaną

podwyższone i że będzie nadal uznana organizacja zawodowa i zasada regulowania zarobków wedle wskaźnika drożyznianego.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie pracowników Elektrowni Warszawskiej, na którym po omówieniu stanu prowadzonej własnej akcji o 25% podwyżki i stwierdzeniu, że robotnicy stoją w dalszym ciągu na stanowisku poprzednich uchwał, oraz po wysłuchaniu sprawozdania delegatów z Pruszkowa o sytuacji, uchwalono wyrazić zupełną solidarność z walką robotników w Pruszkowie i oświadczyć, że w razie przedłużania się strajku i dalszego nieustępliwego stanowiska Zarządu Elektrowni, robotnicy Warszawskiej Elektrowni udzielą na każde wezwanie Zarządu Głównego czynnego poparcia w prowadzonej walce.

Zgromadzenie gorąco zaprotestowało przeciwko używaniu wojska do roli łamistrajków i zażądało od Rządu natychmiastowego wycofania wojska.

Na wtorek, 30 listopada r. b., o godz. 6 po poł. zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce.

## P. P. S. NA „KRESACH”

SZYKANY, BEZPRAWIA, REPRESJE.

Od towarzyszy naszych z Baranowicz otrzymujemy garść wiadomości, pisanych nie dla agitacji, nie dla skargi, tembardziej prze-rażających prozostu.

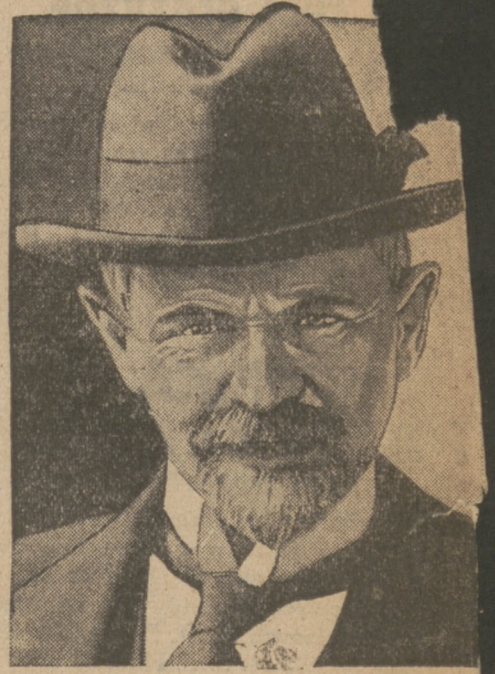
Niech mówią same za siebie. P. starosta słonimski żąda nadal meldowania zawczasu terminów zebrań Kół partyjnych i systematycznie odmawia zezwoleń.

P. starosta baranowicki przysyła na zebranie ściśle partyjne, zamknięte, policję, która zebranych rozpędza. W lokalu Komitetu partyjnego nie wolno zebrać się jednocześnie więcej niż 3 osobom, bo, jeśli nadejdzie czwarta, to już jest zebranie, wymagające zameldowania.

Za organizację pochodu 1-majowego są skazani tow. tow. J. Machay (2 tyg. aresztu), M. Wierbiło (4 dni aresztu), J. Szukało (2 tyg. aresztu), A. Szawel (1 mies. aresztu), A. Kotów (2 tyg. aresztu), Chitryk (1 mies. aresztu), Rewiako (20 dni aresztu), Borodicz (14 dni aresztu) i t. d. razem 19 towarzyszy.

Na zebrania Związków Zawodowych przychodzi policjanci, rozpędzają zgromadzonych bez podania przyczyny, bez niczyjzego rozkazu. Nie obowiązuje żadne prawo, żaden przepis, żaden okólnik.

I cóż dziwnego, że żniwo obłite zbiera Białoruska Hromada. Starostą baranowickim jest p. Kulwiec.



Leonidas Krasin.  
Zmarły ambasador sowiecki  
w Londynie

## PRZEGLĄD PRASY

Ostatni zatarg konstytucyjny. — Kresy. — Monarchizm. — Federalizm.

„Warszawianka” rozprawia się z wywodami prawnymi prof. Cybichowskiego i J. J. worskiego na temat stosunku Sejmu do dekretów rządowych i słusznie zaznacza, że podobne stwarzanie wątpliwości może doprowadzić do nieobliczalnych zatargów. „Głos Codzienny” również staje po stronie Sejmu. Natomiast „Echo Warszawskie” niewiadomo czemu krzywi się na Sejm za zajęcie się do kretem prasowym. „Dwugroszówka” zaś i zatargu Sejmu z Rządem wyciąga... jaknajdalej idący wniosek, mianowicie ten, że wszystkie sejmy i wszystkie rządy zawsze będą się kłóciły ze sobą o ile nie nastąpi radykalna zmiana ordynacji wyborczej. „Jeszcze jest czas na naprawę, ale to czas ostatni!” — grzmi Skarga dwugroszowy.

„Głos Prawdy” ponownie roztrząsa sprawę Kresów i znowu ma słuszną rację, gdy twierdzi, że „gdzie jak gdzie, lecz na Wołyniu i na Polesiu mordowana w sercach obywateli przez wybrki i brak rozumu politycznej części administracji — Polska, wołając wielkim głosem o szybki ratunek”, gdy przyznaje, że „od maja aż do dzisiaj za mało jednak uczyniono. Długie narady bezowocne za wiele nas kosztują czasu. Tu trzeba działać. Naprawiać krzywdy. Zranionych uczuć goić rany. Godności ludzkiej zwrócić prawa. Wolności nadać treść realną”.

„Polska Zbrojna” również zabiera głos w tej sprawie domagając się „tolerancji” w stosunku do mniejszości słowiańskich.

Od siebie dodamy, że sprawę mniejszości narodowych nie można traktować jedynie z punktu widzenia administracji, oświaty, lub ogólnikowej „tolerancji”. Trzeba mieć wyraźny program, obejmujący całokształt zagadnienia i uwzględniający wszystkie potrzeby ludności kresowej w zakresie spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

„Kurjer Polski” ostro a dosadnie atakuje „chorobliwe mrzonki monarchiczne”, które opanowały organ żubrów wileńskich”. Propaganda monarchiczna jest dzisiaj wręcz niemoralna. Tembardziej jeśli ktoś arcy-sprytnie pomieszcza w jednym królewskim tyglu — silną władzę i nazwisko Józefa Piłsudskiego, równowagę polityczną i walkę z parlamentaryzmem, okraśli to wszystko suto patriotyzmem i dalekimi wycieczkami w przyszłość — to oczywiście taki bigos literacki działa na smak podniecająco a ludzie zgłodziłi łykają go chętnie i nad miarę”.

Rozwój stosunków politycznych między Anglią a dominjami w kierunku federacji nie przypada do gustu „Rzeczpospolitej”, jako że rozluźnia węzły między metropolią i dominjami. Pismo to wywodzi, że rozluźnienie to wyjdzie na dobre Stanom Zjednoczonym, które obecnie wypierać będą wpływy Anglii w dominjach, by samym zając jej miejsce.

„Nasz Przegląd” zaś uważa, że rząd indyjski pod groźbą zupełnej utraty dominjów musiał zmienić swój do nich stosunek. Pismo to przewiduje, że podobna ewolucja nastąpi niedługo w stosunku do Chin, i słusznie zapytuje, czy czynniki odpowiedzialne w Polsce nie powinny z tych faktów wyciągnąć odpowiedniej nauki.

## Podatek na rozbudowę miast

Zgodnie z istniejącymi ustawami lokatorowie wpłacają specjalny podatek na cele rozbudowy miast. Podatek ten jest skoncentrowany w re-kach rządowych.

Wobec tego szereg miast wystąpiło z wnioskami o oddanie sum uzyskanych z tego podatku do administracji gminom, a to celem uruchomienia akcji budowlanej. Ostatnio do akcji tej przyłączyła się również Łódź, gdzie na wiecu Tow. „Lokator”, postanowiono domagać się przekazania wpływów z podatku mieszkaniowego gminom na cele budowy domów tanich dla klasy pracującej. Ponadto zapadła rezolucja domagająca się wstrzymania automatycznych podwyżek komornego dla wszystkich lokali mieszkalnych oprócz luksusowych oraz zwolnienia od podatku mieszkaniowego lokali do 2 izb włącznie.



Bezrobocie w Niemczech.  
Bezrobotni w Berlinie szukają posad z ogłoszeń dzienników



### robi droższą.

#### KA TARYF NA KOLEJKACH WĄSKOTOROWYCH.

W najbliższym czasie Rząd ogłosi podwyżkę taryf na państwowych wąskotorowych kolejkach. Podwyżka będzie od 15 do 20%. Po podwyżce taryf kolejowych Rząd wywyższa taryfy na kolejkach. A na co przypadnie kolej?

## KRONIKA POLITYCZNA.

### Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła wnioski w sprawie skasowania komisji dla reorganizacji administracji, w sprawie dodatkowych kredytów na zakończenie robót budowlanych K. O. P., projekt statutu organizacyjnego M. S. Z. Ponadto uchwalono zrównanie wymiaru taryf towarowych na kolejkach wąskotorowych z taryfami kolei normalno-torowych. Poza tym przyjęła projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o przedłużeniu terminu wykonania rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dn. 27.XII.1924 r. w przedmiocie rewizji koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym; w sprawie obniżenia w roku 1927 nadzwyczajnego 10% podatku do podatków bezpośrednich, podatku pośrednich, opłat stempelowych, podatku akcyzowego i t. d.; w sprawie zmian niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu erytarnym funkcyj państw. i zawodowych wojskowych oraz projekt rozporządzenia o ustanowieniu biura badania cen.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Rada Ministrów wyłoniła komisję w składzie min. Rolnictwa, Komunikacji i Robót Publicznych dla przedstawienia szczegółowych wniosków w myśl uchwały Kom. Ekon. Ministrów o zastosowaniu środków, zmierzających do potania żyta na rynku wewnętrznym. (PAT.)

### PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O SĄDACH PRACY.

PAT komunikuje: Min. Pracy i Op. Społ. kończy obecnie prace przygotowawcze nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Według zamierzeń Ministerjum, ustawa austriacka o sądach przemysłowych z dn. 27 listopada 1896 r. ma ulec pewnym zmianom, a zarazem obszar jej obowiązywania ma być rozszerzony na b. zabór rosyjski; dotychczasowe sądy przemysłowe mają otrzymać nazwę sądów pracy. W b. zaborze pruskim mają pozostać w mocy czasowe ustawy niemieckie o sądach przemysłowych i sądach kupieckich.

W najbliższym czasie projekt poddany będzie wspólnemu rozważaniu Min. Pracy i Op. Społ. i Min. Sprawiedliwości, oraz rozstrzygnięciu zainteresowanych organizacjom zawodowym i gospodarczym dla wyrażenia opinii.

### DODATKI DLA PRACOWN. KOMUNALNYCH.

Naczelna Rada Związku Pracowników Samorządowych zwróciła się do Min. Spraw Wewn. z prośbą o rozstrzygnięcie wątpliwości, czy związki komunalne są obowiązane do wypłacenia pracownikom komunalnym jednorazowego zasiłku, jak to jest z wypłatą dla urzędników państwowych. Min. Spraw Wewn. sprawę tę rozpatrzyło i zdecydowało, że aczkolwiek z dekretu Prezydenta Rzplitej nie wynika dla gmin obowiązek wypłacenia tego zasiłku, gdyż podwyżka 20% dla urzędników nie jest podwyżką stałą, lecz jednorazową, to jednakże Min. stoi na stanowisku, że byłoby rzeczą słuszną, aby tym razem dodatek ten został wypłacony pracownikom komunalnym.

Powyższe nie odnosi się do tych miast i samorządów komunalnych, które wypłaciły lub wypłacają pracownikom komunalnym 13 pensję.

### PREZYDENT RZPLITEJ W FABRYCE SAMOLOTÓW.

Prezydent Rzplitej zwiedził wczoraj fabrykę samolotów wojskowych w Białej podlaskiej.

### NOMINACJA TOW. HOŁÓWKI.

Na miejsce p. Aleksandra Zwierzyńskiego, który zrezygnował ze stanowiska rzeczoznawcy przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów, został powołany tow. Tadeusz Hołówko. (PAT.)

### REORGANIZACJA MIN. SPR. ZAGR.

Z dniem 1 grudnia r. b. rozpocznie się reorganizacja Min. Spr. Zagr. Przedewszystkiem skasowany zostanie wydział spraw ogólnych, na którego czele stoi p. I. Matuszewski. Natomiast utworzony zostanie gabinet ministra, w którego kompetencje wejdą sprawy personalne oraz departament administracyjny.

Dotychczasowy naczelnik wydziału spraw ogólnych, p. Matuszewski, upatrzony jest na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego, na miejsce p. Janikowskiego, wyjeżdżającego do Moskwy.

### P. R. KNOLL ZASTĘPCĄ MIN. ZALESKIEGO.

Na czas wyjazdu Ministra Zaleskiego do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, kierownictwo Ministerjum objmie czasowo podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Roman Knoll.

### PRZYJAZD WOJEWODÓW.

Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda pomorski p. Młodzianowski oraz wojew. tarnopolski, p.

# TELEGRAMY

## Strajk górników angielskich

London, 26 listopada. (PAT.) Udzielone oficerom policji upoważnienie do zakazywania zebrań publicznych zostało cofnięte.

### PRZEDŁUŻENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

London, 26 listopada. (PAT.). Składając dziś w Izbie Gmin wniosek przedłużenia stanu wyjątkowego, minister spraw wewn. sir Joynson Hicks oświadczył, że spodziewa się iż zniesienie stanu wyjątkowego okaże się możliwe już za kilka dni, a co najwyżej — w okresie jednego, dwóch tygodni.

### PRZECIWKO PROWOKACJI WŁAŚCICIELI KOPALN.

London, 26 listopada. (PAT.). Konferencja delegatów górniczych przyjęła jednomyślnie rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu warunków, zaoferowanych przez właścicieli kopalni w niektórych okręgach, oraz zwracającą

uwagę rządu na sposoby postępowania właścicieli w okręgach Nottinghamshire, Bristol, Leicester i Somerset, którzy „odmówili przyjęcia upelnomocnionych przedstawicieli robotniczych”. Rezolucja oburza się również na właścicieli kopalni w Somersetshire, którzy nie zgodzili się przyjąć przedstawicieli górniczych, dopóki górnicy nie podejmą pracy.

London, 26 listopada. (A. W.). Konferencja delegatów okręgowych komitetów górniczych obradowała w ciągu dnia wczorajszego nad sytuacją, którą wytworzyła niesubordynacja szeregu komitetów okręgowych, zawierających umowy regionalne. Szkockie bowiem okręgi, po kilkugodzinnych obradach, zatwierdziły projekt układu z pracodawcami w sposób jaknajkorzystniejszy, wprowadzający 8-godzinny dzień pracy. W niektórych okręgach górniczych rokowania zostały pozrywane.

## Uchwały socjalistów szwedzkich

Stokholm, 26 listopada. (PAT.). Na odbytym tu wczoraj posiedzeniu organizacji socjal-demokratycznej powzięto następujące postanowienia: Stronictwo socjal - demokratyczne winno domagać się od rządu uznania wyników ostatnich wyborów do Landstingu, które wskazują wyraźnie na zwycięstwo socjal-demokratów. Ponadto stronictwo ma zażądać rewizji ostatnich rozporządzeń przyjętych przez Rigsdag, w sprawie bezrobocia, w tym kierunku, aby zapomogi pieniężne przyznawano wszystkim robotnikom, siłą okoliczności pozbawionym pracy. Stronictwo domagać się będzie również rozwiązania kwestji ubezpieczeń społecznych z korzyścią dla interesów

klas pracujących, oraz unicestwienia dyktatorskiego charakteru, jaki w życiu przemysłowym usurpowują sobie szwedzkie banki prywatne. W tym celu stronictwo proponuje powołanie do życia państwowego banku handlowego, który przejąłby wspomniane funkcje banków prywatnych. Stronictwo zażądać ma wreszcie wycofania projektu nowego ustawodawstwa fabrycznego, do którego klasy pracujące nie mają zaufania. W związku z temi postanowieniami socjal - demokratów, rząd szwedzki powołał, pod przewodnictwem red. Hellberga specjalną komisję, która ma zbadać te żądania, oraz prawomocność wyborów do Folkstagu.

## W Gdańsku

### W SPRAWIE OBNIŻENIA POBORÓW URZĘDNICZYCH.

Gdańsk, 26 listopada. (PAT.) Omawiając porozumienie, osiągnięte pomiędzy Senatem w. miasta a Związkiem Urzędniczym w sprawie obniżenia poborów na zasadzie rezygnacji urzędników, „Danziger Volkstimme” stwierdza, że porozumienie to sprzeciwia się obowiązującym ustawom, albowiem rezygnacja, wymuszona groźbą redukcji, może być dla każdego urzędnika zakwestjonowana i cofnięta, a zatem obniżenie poborów może być w każdej chwili unieważnione, na podstawie ustaw. Metoda ta, zastosowana przez Senat gdański, jest dalszym dowodem nieuczciwego

postępowania Senatu gdańskiego wobec Ligi Narodów.

### USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Gdańsk, 26 listopada. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego przyjęta została w trzecim czytaniu ustawa o pełnomocnictwach dla senatu. Stronictwa opozycyjne usunęły się od udziału w tem posiedzeniu. W ten sposób zakończony został pierwszy etap walki, toczącej się między socjaldemokratami i innymi stronictwami opozycyjnymi, stojącymi na gruncie zaleceń Ligi Narodów, a nowym senatem nacjonalistycznym, który dąży do jaknajwiększego uniezależnienia się od Ligi Narodów.

### Groźba strajku w przemyśle górniczym we Francji

Paryż, (A. W.), 26 listopada. — Przedsiębiorcy kopalniami odrzucili dzisiaj ultimatywne żądania górników wypłacenia 2% dodatku droższanego, nie rozpoczęli również w tej sprawie żadnych rokowań. Związki zawodowe zwołują na sobotę posiedzenie celem zajęcia stanowiska. Nastroj wśród robotników strajkowy.

### Strajk robotników portowych

Melbourne, 26 listopada. (PAT.). W całej Australji ogłoszony został strajk robotników portowych, którzy odmówili swej zgody na dodatkowe godziny pracy. Położenie uważane jest za poważne.

### Wybory w Indjach

Kalkuta, 26 listopada. (PAT.). Rezultaty wyborów do rady ustawodawczej prowincji Bengalu są już niemal całkowicie znane. Dotychczas przyznane zostały 94 mandaty z ogólnej liczby 96. Europejczycy zdobyli 18 mandatów, ultranacjonalisci 31, mahometanie 29, niezależni 13 i współdziałający z rządem umiarkowani nacjonalisci — 3 mandaty.

— Wczoraj wydany został w Paryżu przez Tow. „Amis de Pologne” obiad na cześć ministra wojny Painlevego.

— Z Nowego Yorku donoszą: W ósmym konkursie drugą nagrodę zdobył rotmistrz Królikiewicz na „Jacku”, trzecią — major Toczek na „Faworycie”.

— W Atenach wczoraj nastąpiło otwarcie Izby Deputowanych.

— Zwłoki Krasina zostaną dziś spalone w krematorium w Goldersgreen.

— Podczas urlopu Cziczierina agendy, dotyczące kresów wschodnich, załatwiać będzie Karachan.

— Nowo mianowany przewodniczący handlowej delegacji sowieckiej, Hinczuk, przybył do Londynu.

— Z Nowego Jorku donoszą, iż ofiarami trąby powietrznej, która szalała w okolicach m. Arkansas i Missouri, padło w Arkansas 29 osób za-

### WICE-WOJEWODA KRAKOWSKI.

Dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego w województwie kieleckim p. Al. Morawski został mianowany wice-wojewodą krakowskim.

### PRZECIW FAŁSZYWYM POGŁOSKOM.

Wojewoda pomorski p. Młodzianowski ogłosił komunikat, w którym przestrzega prasę pomorską przed kolportowaniem bezpodstawnych zupełnie pogłosek o rzekomej oberce niemieckiej co do zmian terytorjalnych na Pomorzu.

### DELEGACJA EMERYTÓW W MIN. SKARBU.

Wczoraj przez wiceministra Górę przyjęta została delegacja stowarzyszenia emerytów kolejowych we Lwowie, w osobach pp. Hołowacza, Rataja i Pocięgła. Delegacja reprezentuje 7000 emerytów kolejowych. Emeryci domagają się zrównania emerytur byłych pracowników kolejowych w byłym zaborze austriackim z emeryturami, przyznawanymi ustawą emerytalną z 1921 roku. P. wiceminister przyrzekł rozpatrzyć żądania delegacji

### TO JEST IM TEŻ POTRZEBNE.

A. W. donosi z Poznania, iż Zw. faszystów polskich w Poznaniu zamówił w jednym z zakładów odzieżowych większą ilość... czarnych koszul.

## Konfiskaty pism

A. W. donosi z Torunia: Wczoraj uległ konfiskacie cały nakład „Gazety Bydgoskiej”, na mocy art. 7 dekretu prasowego Rzplitej, z powodu zamieszczenia wiadomości, uwłaczającej gen. Skierskiemu. Również wczorajszy „Dziennik Bydgoski” został skonfiskowany za artykuł o ustąpieniu woj. Młodzianowskiego.

## Z sądów.

Ksiądz oszczerca.

Redaktor „Grodzińskiego Życia”, ks. Sawoniewski, w „poczytnym” swem piśmie umieścił artykuł, podpisany zresztą pseudonimem „Mars” traktujący o nadużyciach w 76 p.p. i uwłaczający czci płk. Zamorskiego, dowódcy tegoż pułku, a obecnie szefa Dep. I M. S. W.

Płk. Zamorski pociągnął księdza do odpowiedzialności, wysyłając jednocześnie do księdza ostry list. Ks.-redaktor list ten umieścił w swem piśmie, a sprawę oddał do prok. wojskowego.

Płk. Z. w liście owym, m. in. pisze: „Jednak kryje się pan przed odpowiedzialnością sądową za bandyckie obdzieranie ludzi z czci pod sukienką duchowną. Pozostaje mi jedynie oświadczyć panu wyrazy najwyższej pogardy”.

Przew. płk. Marnolk, jak zwykle w sprawach z osk. prywatnego, wezwał strony do pogodzenia się. Wobec tego, że ks. po namyśle oświadczył, że o ile płk. cofnie skargę do prok., to i on nie będzie żądał ukarania płk. — prokurator rzekł się oskarżenia i Sąd wydał wyrok u niewinniającego płk. Zamorskiego.

### ZAKONNICA I DJABEL.

Echa średniowiecza.

W Częstochowie odbywał się bal, urządzony przez frakcję ludową org. sjonistycznej „Ceirei Sjon”. Wesoło się bawiono na sali, wesoło śmiano na galerji, skąd kilku strażaków, w towarzystwie posługaczki Nowakowskiej, podziwiała tańczące maski. Aliści nagle, jakby grom z jasnego nieba, strzelił w strażaka Zycha. Wśród masek tańczyła zamaskowana... zakonnica z krzyżem na piersiach. Oburzyło to strażaka, który zaczął protestować. Nagle do zakownicy zbliżył się djabeł... i dotknął krzyża, zwisającego na jej piersi. Wtedy Nowakowska zbiegła z góry i... zdarła krzyż z piersi tajemniczej damy. Strażacy zawezwali policję. Po zdemaskowaniu zakownicy, okazało się, że była nią 19-letnia Ida Weintraub, która stwierdziła, że choć wdziała strój zakownicy... krzyża nie miała.

Sąd okr. w Częstochowie skazał Idę Weintraub na 1 rok twierdzy.

Wczoraj sensacyjna ta sprawa znalazła się na wokandzie Sąd Ap., lecz niestety, wobec umotywowanego niestawienia obrońcy, adw. Szumańskiego, uległa odroczeniu. L. K.

### Ukaranie oszczercy.

Wydalony z Kasy Chorych m. Warszawy dr. Dyonizy Hellin, od czasu usunięcia go z Kasy, wydaje własne piśmko pod nazwą: „Lekarz Kasy Chorych”, którego jedynym celem jest zwalczanie i zohydzenie Kasy Chorych, a treść stanowią wszelkiego rodzaju paszkwile i oszczerstwa, któremi dr. H. hojnie szaluje pod adresem Kasy Chorych, jej władz i pracowników. Ta wysoco nieetyczna i antyspołeczna działalność dr. Hellina znajduje swój epilog w sądach państwowych. Dn. 20 b. m. w III Wydziale Karnym Warszawskiego Sądu Okręgowego, po całodziennych rozprawach i przesłuchaniu długiego szeregu świadków, Sąd na mocy art. 533 k. k. skazał d-ra Hellina za zniesławienie w druku lekarki - dentystki Kasy Chorych, p. Stanisławy Kalinowskiej, którą dr. H. nazwał w swem piśmie „sprzedawczykiem” i „okazem zwyrodnienia moralnego”, na miesiąc bezwzględnej aresztu, 200 zł. grzywny i 25 zł. kosztów sądowych.

To dopiero początek likwidowania oszczerczej działalności d-ra Hellina. Ma on jeszcze coś około dwunastu spraw karnych o oszczerstwo, bądź z prywatnego oskarżenia, bądź też wytoczonych przez prokuratora.

## SMACZNIE

### TANIO

### ZDROWO

OTO NASZE HAŚLA!

## BAR OKOCIMSKI

Jerozolimska 32

(dawnej EXPRESS).

Ceny wódek, zakąsek i gotowych dań wybitnie niskie.

## Zycie gospodarcze.

Wpływy z danin i monopolu w I i II dekadzie listopada.

Tymczasowe zestawienie wpływów z danin publicznych i monopolu państwowych w I i II dekadzie listopada b. r. wykazuje w dalszym ciągu, że w ostatnich miesiącach wpływy powyższe zwiększają się. W miesiącu wrześniu wynosiły one 137,1 milj. zł., w październiku 151,1 milionów zł., co pozwoliło deficyt z I półrocza b. r. zredukować do kwoty 9 milionów zł. Wpływy za dwie dekady listopada z danin i monopolu wynoszą z górą 105 milj. zł., co pozwala spodziewać się, że do końca miesiąca tego osiągną cyfrę wyższą, niż w październiku.

Ogólny obrót na giełdzie walut wyniósł nfe-cyjących 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył prawie wyłącznie B. Polski, drobne sumy banknotów amerykańskich i europejskich oraz niektórych dewiz przydzieliły banki prywatne. Dolary notowano bez zmiany 8,99, dewizy na New-York 9,00, kabeł 9,02% (w obrotach między bankami prywatnymi).



# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

## Lwów

### UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ PRZECIWKO DROŻYZNIE.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono szereg wniosków w sprawie drożyzny, a m. in. wniosek, wzywający rząd, aby, wobec drożyzny artykułów powszechnego użytku, oraz wobec grożącego już braku tych artykułów na rynku wewnętrznym, wstrzymał wywóz zboża zagranicę, jakoteż zabezpieczył miastu niezbędne zapasy dla przetrwania do nowych zbiorów; dalej — aby ustanowił dla producentów ceny na artykuły pierwszej potrzeby, oraz, by wprowadził ulgi taryfowe dla przewozu zboża i maki. W końcu uchwalono przyznać urzędnikom i funkcjonariuszom miejskim jednorazowy dodatek drożyzniany.

### ZGON B. REKTORA POLITECHN. LWOWSKIEJ PAWLIKA.

We Lwowie zmarł nagle na udar mózgu, w 62 roku życia, dr. Stefan Pawlik, b. rektor politechniki lwowskiej i b. dyrektor Akademii rolniczej w Dublinach.

## Toruń

### DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Onegdaj odbyła się w Grudniadzu demonstracja bezrobotnych przed tamtejszym magistratem. Policja rozproszyła tłum złożony z kilkuset bezrobotnych. Rozgoryczenie jest w dalszym ciągu znaczne. (A. W.).

### ZGON 102-LETNIEGO POWSTANCA.

Zmarł tu w 102 roku życia dr. Alojzy Rużyczka, z pochodzenia Czech, lecz patriota polski, powstaniec 1863 roku. Zmarły Rużyczka pracował w zawodzie ogrodniczym, ostatnio jako nauczyciel ogrodnictwa na Wołyniu. (A. W.).

## Kraków

### W ROCZNICĘ ŚMIERCI WYSPIAŃSKIEGO.

W dniu 27 bież. mies., jako w 19-tą rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego, odbędzie

się staraniem rodziny zmarłego, nabożeństwo żałobne w podziemiach kościoła O.O. Paulinów na Skalkach.

### DOM WYPOCZYNKOWY DLA DZIENNIKARZY.

Związek Dziennikarzy polskich w Krakowie otrzymał od zarządu dóbr Czartoryskich parcelę budowlaną w Ojcowie, gdzie tworzone jest obecnie wysoko nad doliną położone piękne w lasach osiedle, które będzie zbudowane według opracowanego już we wszystkich szczegółach planu. Na swej parceli Związek dziennikarzy polskich zamierza wybudować dom wypoczynkowy dla dziennikarzy z całej Polski.

## Sierpc

### UCZEN ZŁODZIEJEM.

Od kilku tygodni po Sierpcu grasował w ubraniu uczniowskim pewien młodzieniec, który dobierał się do różnych domów i zabierał pieniądze, zegarki, pierścionki etc. Policja nie mogła go schwycić.

Podjeżdżano różne osoby. Nie przypuszczano, że uczeń gimnazjum może być złodziejem. Dopiero 27 b. m. o godz. 3 po poł. w czasie powrotnego odwiedzenia kasy p. Gurbkiego, miejscowego rejenta, złodziej, widząc, że ma odcięty odwrot, celnym strzałem w głowę odebrał sobie życie. Jest to Henryk Górny, czternastoletni chłopiec, uczeń IV kl. gimnazjum. Ojciec jego, bardzo porządny człowiek, jest konduktorem na wąskotorowej kolejce.

Sledztwo jest w toku. Podobno policja ma dużo materiału, obciążającego różne osoby.

Ciekawe, dlaczego usunięto z gimnazjum brata zabitego ucznia VII klasy? Podobno, przy usuwaniu starszego, wychowawca klasy, p. B., miał się wyrazić: „Idź, bo twój brat jest bandytą”. Czyż brat może odpowiadać za czyny brata? Władze szkolne winny zbadać tę sprawę.

„Wiśniak“.

**PRZEMYSŁ.** Korzystając ze zjazdu naftowców i salinarzy, odbyło się w niedzielę dnia 21 listopada b. r. zgromadzenie ludowe. Przy szczelnie zapelnionej sali Domu Robotniczego, zgaił zgromadzenie tow. dr. Grosfeld, który w serdecznych słowach powitał delegatów, życząc im pomysłowych obrad. W skład prezydium powołano: tow. Bocheńskiego z Krosna, Halucha z Borysławia i dra Grosfelda. Tow. pos. Stańczyk zreferował stosunki gospodarcze i polityczne. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której pozwolono wygadać się i komunistom.

Z naszej strony odpowiedzieli im tow. tow. poseł Stańczyk, dr. Grosfeld i Denusiewicz, piętnując publicznie szereg nieścisłości i kłamstw komunistycznych. Komuniści wystawili rezolucję którą jednak odrzucono a uchwalono rezolucję P. P. S. przygniatającą większością głosów. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego”.

żyw.

## Ruch kult-oświatowy

**Z. N. M. S.** Jutro o godz. 7.30 w lokalu TUR. Al. Jerolimskie 6, nadzwyczajne zebranie Koła Politechniki Z. N. M. S. Na porządku dziennym sprawa ważnego zebrania Bratniej Pomocy St. Politechniki. **Wieczornica akademicka Z. N. M. S.** mająca się odbyć w lokalu Tow. Artystycznego, Trębacka 10 została odłożona z dnia 4 grudnia na 7-go tegoż miesiąca o godz. 10 wiecz.

Zaproszenia nabywać można w Sekretariacie Z. N. M. S. Al. Jerolimskie 6, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 8 wiecz.

**Zarząd Z. N. M. S.** w poniedziałek 29 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu, Górnośląska 26.

**Organizacja Młodz. Rob. Koło „Czerniaków“.** Ogólne zebranie członków w poniedziałek o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Solec 68.

**Chór deklamacyjny Koła Młodz. TUR.** Śródmieście przyjmuje jeszcze zapisy. Wiadomość w poniedziałki i piątki w Kole Młodz. Al. Jerolimskie 6.

**K. C. Organizacji Młodz. TUR.** w sobotę, 27 b. m. w lokalu redakcji „Robotnika“ odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. C. Poc. 8 wiecz.

**Wycieczki do Muzeum Narodowego.** Jutro, o godz. 11 rano, Koła Młodzieży T. U. R. Ochota i Wola urządzają wycieczkę do Muzeum Narodowego (Podwale 15). Bilety po 15 gr. dla członków Kół, po 25 gr. dla osób wprowadzonych. Zbiórka punktualnie przed Muzeum.

**Poradnia prawna Warsz. Org. Mł. TUR.** Sekretarjat Poradni czynny jest we wtorki i środy od godziny 6 — 7 p.p. w lokalu T. U. R. Al. Jerolimskie 6, I p.

**Wielka zabawa taneczna.** W sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się zabawa taneczna w lokalu W. O. K. R. Al. Jerolimskie 6. Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 2 zł. dla wprowadzonych gości.

**Zabawa.** Dziś o godz. 9 w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53 odbędzie się wielka zabawa taneczna urządzona staraniem dzielnicy Jerolimskie, na dochód Wydziału Kult.-Oświat. Wejście 1.50 zł.

## POKWITOWANIA.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszym kwituje z następujących ofiar:

Małachowski na listę Nr. 117 — 16 zł., Z. Borowiński za X, XI — 2 zł., Wł. Szymanowska skł. za X i XI — 2 zł., P. Jagodziński składka za X, XI i XII — 3 zł., H. Kowalczykówna składka za XI i XII — 2 zł., zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego ś. p. Stefana Stoińskiego składają na zakł. wych. w Helenowie Zofja i Gustaw Zabrawie — zł. 25, zamiast wieńca na trumnę tow. Perczkowskiego — składka Koła PPS. Prac. Tramw. Warsztatów Głównych — zł. 12.20.

## Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31, tel. 49-44. Choroby skórne, wener. (syfilis—analizy krwi) niemiec pfc. Gabinet, światło—rentgenoleczniczy. 9—2, 5—8.

**Zwierzyniec** Al. 3-go Maja Nr. 12 róg Solca. Otwarty od 10 rano do 7 wiecz. Wejście 50 groszy — dzieci i uczniowie 25 gr. Zbiórki dla szkół od 30 osób — 10 gr.

# RUCH ROBOTNICZY

## UCHYLENIE „SEZONU MARTWEGO“ DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

### Odejście zasiłków na okres „sezonu martwego“ 9010 robotnikom.

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia Minister Pracy w porozumieniu z innymi Ministrami ma prawo w wypadkach szczególnego braku pracy uchylić przewidziany przez ustawę „sezon martwy“ od dnia 15 grudnia do dnia 1 marca roku następnego.

Komisja Centralna Zw. Zaw. wystąpiła przed dwoma miesiącami do Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia z wnioskiem o wystąpienie wobec Ministra Pracy by sezon martwy na rok bieżący uchylili. Sprawa ta była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia i przekazana została do załatwienia ostatecznego Komisji Organizacyjnej Funduszu Bezrobocia. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Organizacyjnej poświęcone tej sprawie. Komisja zapoznawszy się ze stanem rzeczy stwierdziła, że ogółem jest na terenie całej Rzeczypospolitej 61.523 sezonowych robotników, z tego 26.023 robotników budowlanych, 19.459 robotników ziemnych, 5.400 brukarzy, 851 pracowników żeglugi i 9.790 robotników cegielnianych.

Komisja z upoważnienia Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia postanowiła wystąpić do Pana Ministra Pracy z propozycją uchylecia sezonu martwego na następujących terenach, objętych pomocą doraźną: Białą, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Drohobycz, Kalisz, Lublin, Lwów, Łódź, Oświęcim, Poznań, Sosnowiec, Warszawa miasto, Wilno, Katowice, Rybnik i Świętochłowice oraz Kraków, Warszawa ziemiska i Włocławek. Wyłączeni natomiast zostali na podstawie uchwały bezrobotni na terenie Zarządów Obwodowych: Brześć n/Bugiem, Kielce, Ostrów-Poznański, Radom, Równe, Stanisławów, Tczew, Toruń, Bielsko. Wszystkie te miejscowości posiadają ogółem 9.010 sezonowych robotników.

Wobec tego, że wyłączenie tych bezrobotnych sezonowych dotkliwie krzywdzi robotników, niemogących w obecnych warunkach zebrać sobie jakichkolwiek oszczędności na okres „sezonu martwego“, tow. Zdanowski zgłosił w tej sprawie votum separaturne i zażądał zakomunikowania Panu Ministrowi Pracy, że domagał się na posiedzeniu Komisji by Pan Minister Pracy uchylił sezon martwy wobec wszystkich robotników sezonowych bez jakichkolwiek ograniczeń.

## WYNAGRODZENIE GOTÓWKOWE ZA PRACĘ ROB. ROLN. W M. LISTOPADZIE.

Płace gotówkowe robotników dniewkowych sezonowych za pracę w listopadzie kształtują się według ceny 1 cnt. metr. żyta, określonej na 39.50 złotych, a więc stawki ogłoszone w umowie podwyższają się o 60 procent i wynoszą:

Robotnicy dniewkowi otrzymują dziennie:

Grupa pow.	Kat. I.	Kat. II.	Kat. III.
I	72 gr.	112 gr.	160 gr.
II	64 gr.	96 gr.	128 gr.
III	40 gr.	72 gr.	96 gr.
IV	32 gr.	56 gr.	72 gr.

Robotnicy sezonowi za dzień pracy otrzymują:

Grupa pow.	Kat. I.	Kat. II.	Kat. III.
I	160 gr.	208 gr.	256 gr.
II	136 gr.	184 gr.	224 gr.
III	112 gr.	160 gr.	192 gr.

## LICZBA BEZROBOTNYCH

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy, t. j. za okres od 13 do 21 listopada włącznie, liczba bezrobotnych w całym państwie zmniejszyła się o 217 i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 197.981.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: metalowym (o 466), górniczym (o 256), włókienniczym (o 174), hutniczym (o 113), budowlanym (o 22). Również liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych zmniejszyła się o 343. Natomiast w pozostałych grupach, w tej liczbie w grupie robotników niewykwalifikowanych, nastąpił wzrost liczby bezrobotnych.

Na terenach P. U. P. Białystok liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 530, Sosnowiec — 436, Żyrardów — 200, Śląsk — 9, zwiększyła się natomiast na terenie P. U. P. Łódź o 165 osób.

## BACZNOŚĆ ROBOTNICZY MIĘSNI

Wobec ostrego konfliktu w przemyśle mięsny i konieczności powzięcia decyzji pierwszorzędnej wagi, Zarząd Gł. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce wzywa zarządy wszystkich oddziałów i sekcji mięsnych w Warszawie na wspólne zebranie w dniu 27 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 4 popoł. w lokalu I oddziału mięsno-wędliniarskiego, przy ulicy 3 Maja Nr. 7 — 9, 3 oficyna, 2-ie piętro.

## ŻYRARDÓW.

W środę w Żyrardowie odbyła się demonstracja robotników dotychczas jeszcze nie zatrudnionych a pozbawionych ustawowych zasiłków. Wobec wyczerpania ustawowych funduszy na zapomogi będą one częściowo wypłacane w formie doraźnych zasiłków państwowych. W krótkim czasie przedziałnia i tkalnia mają być uruchomione na dwie zmiany, co zatrudni 400 robotników, tak że liczba zatrudnionych dosięgnie 2600 na ogólną ilość 5700.

## Grudniadz

### ROKOWANIA W PRZEMYSŁE.

W Grudniadzu odbyły się przedwstępne pertraktacje pracodawców z pracobiorcami w sprawie podwyżki plac robotniczych. Do zgody narazie nie doszło.

# Z ŻYCIA PARTJI

**Mokotów.** O godz. 9.30 rano w niedzielę, dnia 23 listopada r. b. w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a Konferencja dzielnicowa, na której tow. Edward Zawadzki, wygłosi referat polityczny.

**W poniedziałek, dn. 29 b. m.**

**Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.** O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Warsz. Okr. Komitetu Robotniczego P. P. S.

**Grójecki Komitet Powiatowy P. P. S.** Posiedzenie Komitetu odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 9.30 w Warszawie, Al. Jerolimskie Nr. 6.

## TAJEMNICZY DRAMAT W HOTELU „BRISTOL“.

Wczoraj około g. 7 rano w hotelu „Bristol“ na Krak. Przedm. rozegrał się tajemniczy dramat. Do nr. 229 na 2 piętrze zajmowanego od dwóch dni przez Wacława Siemińskiego, obywatela ziemskiego ze wsi Dubidzy, w woj. Łódzkim, około godz. 7 rano przyszedł Siemiński w towarzystwie elegancko ubranej kobiety, w średnim wieku.

O godz. 7 min. 15 rano z powyższego numeru rozległ się dzwonek. Gdy nadbiegł kelner Teofil Szczepanowski zauważył, że podwójne drzwi numeru są otwarte w progu zaś stał Siemiński i oświadczył kelnerowi, że w tej chwili zastrzeliła się kobieta. W odległości kroku od drzwi leżała na podłodze przybyła tam niedawno kobieta, która w zaciśniętej dłoni trzymała rewolwer. Służba niezwłocznie zaalarmowała Pogotowie i policję. Lekarz stwierdził śmierć.

Badany przez policję Siemiński zeznał, że: przybywszy do Warszawy, w towarzystwie znajomych udał się do restauracji „Oaza“, następnie do restauracji „Royal“. Wychodząc z restauracji, około godz. 5 rano, już po pożegnaniu się ze znajomymi Siemiński spotkał w szatni wychodzącą tancerkę Michalinę Krzyżanowską (pseudonim „Walla“). Po kilku słowach Siemiński wypił z Krzyżanowską przy bufecie po kieliszku koniaku, poczem zakład opuścili. Wkrótce po wejściu do numeru w hotelu, gdy Siemiński zdjął palto, a następnie wyjął z tylnej kieszeni w spodniach rewolwer i położył go na szafce nocnej, Krzyżanowska, korzystając z nieuwagi Siemińskiego porwała broń, skierowała luźną w prawą skroń i zastrzeliła się. Policja prowadzi śledztwo.

## ZBIOROWA ROZPRAWA NOŻOWA.

Przy ul. Rogowskiej nr. 4, wynika rozprawa na noże między lokatorkami tegoż domu: Marjan-



Przezorną gospodyni używa tylko mydła

# Jeleń-Schicht

„Tanie przez swą wydajność“

## WYPADKI

na Kraśnik, lat 42, Zofja Winnicka lat 39 i Natalia Marmosiewicz, lat 42. Lekarz Pogotowia stwierdził u wszystkich rany cięte ramion, szyi i rąk i, po opatrunku, Winnicka, jako ciężiej ranna przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego, zaś Marmasiewiczową i Kwaśnikową pozostawił na miejscu.

## PRZEZ OTWÓR — PO SŁODYCZE I OWOCE.

W domu nr. 48 przy ul. Radzymińskiej, za pomocą prześwidrowania otworu w ścianie od strony podwórza i wycięcia kilku desek, dostali się złodzieje do budki ze słodyczami i owocami należącej do Weroniki Chomskiej i skradli czekoladę, cukierki i owoce wartości 600 zł.

## WYPADKI SAMOCHODOWE.

Przed domem nr. 5, przy ul. Kawęczynskiej, samochód wojskowy nr. 15612 przejechał Apolonję Leszczyńską. Staruszka otrzymała dwie rany tużone czoła oraz uległa wstrząśnieniu mózgu. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło staruszkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Szofer zwiększywszy szybkość samochodu, zbiegł.

Przed domem nr. 32 przy ul. Elektoalnej, samochód uderzył przechodzącą przez jezdnię 36-letnią Paulinę Felbaumową, którą opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, stwierdzając ogólne potłuczenie.

## POŻAR.

Na ul. Łukasieńskiego w pobliżu ul. Ratuszowej, nieopodal kościoła Matki Boskiej Loretańskiej, przejeżdżającemu wiośnianinowi, Stanisławowi Jachmanowi (wieś Pomiechówek, gm. Czarnowo) od zawieszanej latarni naftowej, zapaliła się sioma. Pogotowie V. oddziału straży pożar ugasiło. Straty wynoszą 150 zł.



**KRONIKA****STAN POGODY.**

W Zakopanem wczoraj rano było pochmurno, w ciągu dnia nastąpiło większe wypogodzenie; temperatura rano 3°, w południe 5°, najwyższa onegdaj 7°.

W Kryniczy było pochmurno, temperatura rano 7°, najniższa w nocy 5°, najwyższa onegdaj 8°. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°2, najniższa 5°0.

Przyuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: jeszcze pochmurno i mglisto. Opady na zachodzie, sięgające aż do środka kraju. W ciągu dnia wypogodzenie. Temperatura bez większych zmian. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych na wschodzie, południowo-zachodnich na zachodzie kraju.

**Z Zachęty.** Dziś o godz. 12-jej w poł. uroczyste otwarcie dorocznej wystawy „Salonu“ 1926 r. Wystawa otwarta do godz. 6 wiecz.

**Próbny alarm straży ogniowej.** Komenda straży ogniowej w porozumieniu z wydziałem ruchu komisariatu rządu, urządziła wczoraj próbny alarm straży ogniowej. Próba miała na celu wykazanie jakie przeszkody musi przezwyciężać straż ogniowa w czasie przejazdu z koszar na miejsce pożaru.

**Spis poborowych rocznika 1906.** W sobotę, 27 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy VIII komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od R do Z.

**Szkarlatyna.** Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w czwartek rano 531. W ciągu tego dnia przybyło 16 nowych chorych, razem więc było 547. Z tego w omawianym dniu wyzdrowiało 14, zmarło 1, pozostało więc na piątek 532, a więc o 1 więcej, niż na dzień poprzedni.

**Walne Zgromadzenie w Związku Handlowców.** Związek Handlowców m. Warszawy, mieszczący się przy ul. Siennej 16 jest najstarszą organizacją pracowniczą w kraju, bo istnieje od przeszło 40 lat. To też każde Walne Zgromadzenie członków Związku — na którym dokonywają się wybory członków Zarządu wywołuje żywe zainteresowanie. Na dzisiejszym Walnym Zebraniu stają do wyborów 2 grupy z których jedna dąży do ścisłego realizowania programu związkowego polegającego na walce nieustannej o poprawę bytu, ustawodawstwo ochronne pracy i ubezpieczenia społeczne. Grupa druga reakcyjna pragnie, by Związek miał oblicze, któreby się mogło podobać pracodawcom i, by charakter obecnego Związku był podobny do dawnego Tow. Wzajemnej Pomocy, w którym patronowali i rządziłi p.p. Brunowie, Machlejdzki i Hersowice.

**Ze Związku Oficerów Rezerwy.** Wobec możliwości utrzymania posad, wzywa się wszystkich bezrobotnych członków Koła Warszawskiego Zw. Oficerów Rezerwy do natychmiastowego zarejestrowania się w Sekretariacie Koła (Królewska 23, m. 22) czynnym codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach od 17 do 20.

**„Poranek Morski“** organizowany przez Okręgowy Oddział Warszawski Ligi Morskiej i Rzecznej w 299 rocznicę zwycięstwa pod Oliwą, odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w poł. w teatrze Nowości.

**Komisja Wycieczkowa Stow. Urzęd. Państw.** organizuje w dniu 28 b. m. (niedziela) wycieczkę do stacji nadawczej Polskiego Radja. Zbiórka o godz. 11-jej min. 45 przed bramą Nr. 1 przy ul. Kredytowej.

**ROZMAITOSCI**

**„MOJA GLUPIA TWARZ“.** Znany amerykański komik filmowy Buster Keaton, ogłasza w jednym z pism zagranicznych następujący życiorys własny:

„Urodziłem się pewnego dnia w małym ale kwitnącym mieście Pickway w Kansasie. Na drugi dzień zerwał się tajfun i zmiotł z powierzchni Pickway. Od tego czasu nie odbudowano miasta. Moim pierwszym wspomnieniem jest deszcz. U nas przeważnie padał deszcz. Zwłaszcza w nocy. Poza tem niewiele mam do opowiedzenia o owych czasach, chyba to, że moi rodzice pracowali w wariete.

Tuż po wojnie miałem dwie oferty. Jedną do wariete z placą 750 dolarów tygodniowo — dlaczego nie wiem do dziś dnia — a drugą do kina za 40 dolarów tygodniowo. Poszedłem do filmu, gdzie pracowałem razem z Fatty (grubaskiem). Pewnego dnia zaproponował mi Józef Schenck założenie własnego przedsiębiorstwa, na co zgodziłem się, zanim on mógł zmienić swe postanowienie.

By wzmocnić swe stosunki z szefem i zabezpieczyć się przeciwko złamaniu kontraktu z jego strony, ożeniłem się pewnego pięknego dnia z jego szwagierką Natalją Talmadge i jeżeli tylko ona nie porzuci mnie, będziemy do końca życia szczęśliwą parą.

Ludzie pytają mnie często, dlaczego nie zadaję sobie trudu, by w swoich filmach wyglądać nieco inteligentniej. Ale na to nic nie poradzę. Moja twarz — to podarunek z dnia urodzin od mamy i papy. Poza tem zostałem tak wychowany. Przyzwyczaiłem się już do mego głupiego wyglą-

du, i — szczerze mówiąc — nie sprawia mi to żadnych trudności“.

**KRADZIEŻE W MUZEUM MOSKIEWSKIEM.** Przed kilku dniami rozpoczął się w Moskwie olbrzymi proces, w którym oskarżonymi są artyści, krytycy artystyczni, antykwaryjusze z dyrektorem muzeum Historycznego na czele! „Krasnaja gazeta“ tak opisuje istotę sprawy:

Muzeum Historycznemu oddano do przechowania duże zbiory obrazów, które przedtem należały do ks. Bolkonskiego, fabrykanta Rjabaszyńskiego, hrabiny Uwarow i znanego kolekcjonera Szczukina. Obrazów tych nie zarejestrowano. Leżały one w zamkniętych skrzyniach. Tak było do 1924—25 roku. Nagle obrazy zaczęły znikać zagranicę. Działo się to napozór zupełnie legalnie. Dyrekcja Muzeum zwróciła się do władz z zapytaniem co ma zrobić ze „śmieciem“, nie mającym żadnej wartości muzealnej i czy może je sprzedać. Na to otrzymała pozwolenie... Dyrektor Muzeum Czekatow zawarł wówczas umowę z pewnym sprzedawcą, następnie powołał komisję z udziałem znawców sztuki do oszacowania obrazów. I oto gdy szło o obrazy znanych malarzy, których dzieła nie mogły przecież być „śmieciem“, komisje orzekały, że autorzy są nieznani. Dotyczyło to obrazów takich mistrzów, jak Ajwarowski, Mjasojedow i in. Inne obrazy uznano za uszkodzone i sprzedawano zagranicą za bezcen. Pewien obraz Mjasojedowa sprzedano za 2 marki, Ajwarowskiego za 60 mk. Wśród „śmiecia“ był też jeden obraz Rafaela. Ceny wahały się przeciętnie między 6 a 40 mk. Były też wypadki sprzedaży obrazów po 10—20 fenigów.

**Z Radiostacji Warszawskiej.**

na sobotę, 27 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.  
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Dzisiejszy język literacki“ wygłosi prof. Adam Kryński.  
17.30—18.30 Jazz-band.  
18.30—18.55 Odczyt p. t. „Polowanie na pągi“ wygłosi por. Mieczysław Lepecki (Dział: Podróże—przygody).  
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Wacław Berent“ wygłosi red. Zdzisław Dębicki (Dział: „Literatura polska“).  
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.  
19.45—19.55 Nad program Rozmaitości.  
19.55—20.20 Pogawędka z działu „Radjokronika“ wygłosi dr. Marjan Stępowski.  
20.30—22.00 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

O godzinie 20 minut 30 odegrana zostanie w opracowaniu radjofonicznym poraz drugi opowieść Kazimierza Tetmajera „O Zwyrtale muzykancie“ w reżyserji pana Maksymiljana Weronicza, z ilustracją muzyczną pana Nawrockiego.

W roli tytułowej wystąpi Marjan Rentgen.

**TEATR I MUZYKA**

**Teatr Wielki.** Dziś „Trubadur“, jutro o 3 p.p. „Postój kawalerji“, „Flecek zaczarowany“ i „We-sele na wsi“, wieczorem „Toska“.  
**Teatr Narodowy.** Codziennie „W miłosnym labiryncie“.  
W niedzielę popoł. o 3-jej „Don Juan“ Zorilli.  
W próbach nowa komedia Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu“ i „Zbójcy Schillera“.  
**Teatr Eldorado** (Hoża 29). Inauguracyjny program „To dopiero początek“.

**Teatr Letni.** Codziennie „Tajemnica powodzenia“.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-jej „Nasza żoneczka“.

**Teatr Polski.** Jutro o godzinie 4 popoł. po cenach znizonych komedia „Wino, kobieta i dancing“. Wieczorem dziś i jutro i jeszcze przez kilka dni „Dzieje Grzechu“.

**Teatr Mały.** Jutro o godzinie 12 w poł. „Świt, dzień i noc“. Jutro o godz. 4 popoł. komedia „Osiolkowi w złoty dano“.

**Teatr Niewiarowskiej.** Dziś i jutro ostatnie występy baletu rosyjskiego z Margeritą Froman na czele. Nowy program.

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 12.15 w południe przedstawienie dla dzieci „Czapeczka niewidka“, „Król jagodowy i panny borówczanki“.

**Teatr Cwiklińskiej i Fertnera.** Dziś „Kiedy wrócisz“ z p. Cwiklińską w roli głównej.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizonych „Kawiarenka“.

**Teatr im. Fredry.** W sobotę o godz. 4-jej pop. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady“, A. Mickiewicza. Wieczorem „Dziady“. W niedzielę w południe o godz. 12-jej bajka dla dzieci „Czerwony kapturek“.

**Teatr Odrodzony** (na Pradze). Dziś i dni następnych „Motki złodziej“. W niedzielę o godz. 4 p.p. po cenach znizonych „Jarmark małżeński“. O godz. 8 w. „Motki złodziej“. W poniedziałek dnia 29 b. m. dla uczczenia rocznicy listopadowej „Damy i Huzary“ oraz fragment z „Nocy listopadowej“.

**Teatr „Zjednoczonych“** ul. Wolska Nr. 32. Dziś o godz. 8.15 premiera dramatu L. hr. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji“.

**Perskie Oko.** Codziennie „Dzieje... Śmiechu“.

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś i codziennie rewja p. t. „Karuzela“.

**Teatr Olimpija.** Codziennie rewja „Ło! Warszawa — Tokio — Klakidudy“.

**Z Filharmonji.** W niedzielę, na poranku muzycznym poświęconym muzyce polskiej (Paderewski, Żeleński, Statkowski) wystąpią p.p. Zboińska-Ruszkowska (śpiew), Robowska (fortepian) i zespół solistek szkoły śpiewu prof. Zboińskiej-Ruszkowskiej. W niedzielę, na koncercie popołudniowym pod dyrekcją Adama Dołżyckiego wykonana będzie symfonia g-moll Kalinnikowa „Anelli“ Różyckiego i koncert skrzypcowy g-moll Bruch. Solistką będzie doskonała skrzypczka p. Marja Szrajberówna.

**Helena Bellari** wystąpi dziś w Konserwatorium. W programie: arje operowe i pieśni włoskie oraz pieśni polskie.

**Występ Haliny Hulanickiej.** Halina Hulanicka wystąpi tylko jeden raz przed wyjazdem do Paryża w nadchodzącą niedzielę, dn. 28 b. m. o g. 12.30 w poł. w Teatrze Polskim.

**Z teatrów świetlnych.**

**ŚWIATOWID.—Kobiety którym się nie klaniamy.**

Bardzo stary temat: dziewczyna z półświatka, wyratowana dla świata przez uczucie. Miłość doprowadza ją do macierzyństwa, potem do nędzy a ostatecznie do szczęścia.

Film wytwórni wiedeńskiej, ładny dekoracyjnie efektowny, nieco zbyt sentymentalny.

Rolę główną gra uroczą Lya Mara. Film należy do rzędu tych, które publiczność lubi.

Nad program wesoła komedia amerykańska Ika.

**Kino Stylowy.** „Złodziej z Bagdadu“.  
**Kino Apollo.** „Syn marnotrawny“.  
**Kino Colosseum.** „Władczyni Libanu“.  
**Kino Pałace.** „Trędowata“.  
**Kino Wodewil.** „Ostatnie dni Pompei“.  
**Kino Splendid.** „Niewolnik zmysłów“ z Rudolfem Valentino.  
**Kino Pan.** „Zdeptany honor“ z Dorothy Mackeill i Convey Tearle.  
**Kina Światowid.** „Kobiety, którym się nie klaniamy“.  
**Kino Nowości.** „Za głosem serca“.

**ZE SPORTU****NOWY TRYUMF POLSKICH JEZDZCÓW W AMERYCE.**

**New-York, 26.XI.** Podczas międzynarodowych zawodów hippicznych w konkurencji o puchar Narodów drużyna polska zdobyła pierwsze miejsce przed Francją, Belgią i Kanadą. W skład drużyny polskiej wchodził mjr. Tocezek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland.

**DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.**

**Boisko Skry:** godz. 10 Makabi II-Blyskawica; godz. 11.45 Makabi III-Nasz Przegląd; godz. 13.15 Makabi-Pogoń.

**Agrykola:** godz. 11 Gwiazda-Hazomir. Poza tem w kasynie garnizonowem o godz. 19 Akademia Szermiercza.

**Polonia-Pogoń.**

Na jutrzejsze finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski Polonia wyjeżdża w nast. składzie: Gross, Miączyński, Bułanow II, Jagłowski, Loth I, Loth IV, Zimowski, Tupalski, Alaszewski, Jelski, Krygier. Pogoń wystawia skład normalny.

**L. K. S. - Legja.**

Skład Legji na mecz z L. K. S-em przedstawia się następująco: Bednarowicz, Amrowicz, Zajączkowski, Sobolla, Śliwa, Wójcik, Mielech, Wypijewski, Łancko, Ciszewski, Krawus, Rezerwa: Żmuda, Terlecki.

**URZĘDNIKOM państwowym i prywatnym dajemy na dogodnych warunkach!**  
**GRAMOFONY,** parlofony, płyty i instrumenty muzyczne,  
**RADJO:** odbiorniki lampowe i detektorowe oraz wszelki sprzęt radjowy,  
**PLATERY:** nakrycia i zastawy stołowe.  
**F-a: „PLATEROFON“** Warszawa — Praga  
TARGOWA 50, tel. 48-52.  
Bezpłatne udzielanie radjo-wskazówek. Na prowincję wysyłamy za pobraniem.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Grobów** budowa od 150 złotych po sezonie. Kozłowski — Powązkowska 26, telefon 96-52.

**Mebel** na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Ziota 7—23.

**Maszyny** do szycia nowe! używane kupuję. Rymarska 16 (sklep frontowy).

**Pomniki** 25% taniej po Zadzuszkach. Kozłowski — Powązkowska 26, tel. 96-52.

**PATEFONY, PARLOFONY,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia“, Marszałkowska 68.

**Zgubiono** pokwitowanie Śródmiejskiego Banku Spółdzielczego na kwotę złotych 60.— oddany do inkasa przez Bitnera.

**Przychodnia dla chorych CHŁODNA 42,** tel. 52-52.

**Lekarze wszystkich specjalności.** Analizy lekarskie. Gabinet dentystryczny. Elektryzacja. Rentgen. Lampa kwarcowa. **Choroby weneryczne.** Od 1—3 pp. i od 7—8 wiecz. **Porada 3 złote.**

**LECZNICA GRANICZNA 14** Wszystkie specjalności. **Porada 3 zł.**

**Zęby sztuczne,** korony, mostki najnowszych systemów, reparacja na poczekaniu, usuwanie bez bólu—Leczn. zębów—Twarda 43 róg Złotej. Spłaty częściowe.



**!!! Święta Nadchodzą !!!** Chcesz się elegancko ubrać zgłoś się do wytwórni ubiorów męskich  
**„OSZCZĘDNOPOL“**  
**Koszykowa 43 róg Marszałkowskiej.** Posiadamy na składzie duży wybór ubiorów męskich wszelkiego rodzaju. Własna pracownia pod kierunkiem sił fachowych. Wykonujemy zamówienia dla przyjezdnych w przeciągu 24 godzin.

**WARUNKI FRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i załatwienie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoseń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoseń Administracja nie odpowiada.